Pismo Samorządu Lokalnego ● Piwniczna Zdrój ● czerwiec 2013 ● rok 23 ● nr 6 (260) ● cena 3 zł / Vat 5% ● nakład 700 egz.

Znad Popradu

ISSN 1234-1223

Piwniczna Zdrój ● Łomnica Zdrój ● Wierchomla ● Młodów ● Głębokie ● Kokuszka ● Zubrzyk

W numerze:

* Sesje Rady Miasta i Gminy
* Harmonogram wywozu śmieci
* Rodzina Szwalów
* Odznaczenie „Świadek Historii”
* Królowa Gór nie żyje
* Dwa obrazy
* Życie jest piękne
* Złoty Jubileusz kapłaństwa
* Pierwszy tomik Marii

i inne

31 maja SG opuściła budynek na Majerzu

Roman Żukiel komendant

Lesław Więcek

Wiesław Kozieński

Rafał Maciak

Marcin Bołoz

Marek Pietrzak

Monika Tokarz

Mateusz Romanowski

Fot. Barbara Paluchowa

Mateusz Stawiarski

Łukasz Tomaszek

Jacek Tokarz

Maria Woźniak

Zofia Wójs

Nowa siedziba Policji

Nowa siedziba Policji

31 maja funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu pożegnali się z placówką w Piwnicznej-Zdroju. Na placu przed budynkiem odbył się uroczysty apel. Obiekt (wraz z garażami) w Piwnicznej-Zdroju został przekazany Komendzie Miejskiej Policji w Nowym Sączu. Takiego lokum mogą pozazdrościć naszym policjantom wszyscy ich koledzy z komisariatów w całym powiecie. Piwniczański komisariat został przeniesiony z ciasnego, dawno nie remontowanego i niefunkcjonalnego budynku przy ul. Marciszewskiego.

Uroczystość otwarcia placówki w opuszczonym przez Straż Graniczną budynku, miała miejsce 1 lipca. Przybyli: przedstawiciel Starostwa J. Kiełbasa, komendant powiatowy Policji, przedstawiciel SG i szefowie instytucji państwowych. Błogosławieństwa udzielił ks. proboszcz Krzysztof Czech, a burmistrz E. Bogaczyk życzył dobrej i wydajnej pracy w na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Piwnicznej. W dużym, budowanym przed II wojną światową budynku swoją siedzibę będzie miało też GOPR.

BP

Łomniczańska makata

Dla kogoś kto, jak ja, ma po dziadach łomniczańskie korzenie, album „Ocalić od zapomnienia" musi wyzwolić nutę szczerego wzruszenia. Album tym cenniejszy, że oprócz starych zdjęć wymoszczony jest łomniczańską gwarą, która zawsze jawiła mi się ożywczą, źródlaną studnią o własnym niepodrabialnym smaku i pulsie.

Nie żyje już moja Matuś-Matusieńka, aby mi pomogła rozszyfrować „kto jest kim" na starych, czarno-białych zdjęciach, aby przechwyciła zamierzchłe wątki pamięci swej matki i babki rodem od Jarzębaków.

W Skoszonym czasie ćwierć wieku temu pisałam;

Cego spośród budowli com w świecie widziała
Łomnicańskie przyśnienie rose w łoku ścisko?
W taki chołpce moja babcia ...fotografie ni miała
Nawet i nogrobka ...bo na grobie ściyzka

Również w rozsypanych matusinych wierszach połyskują sentymentalne zwroteczki; „Mnie Łomnica jest bliska sercu. Rodzice byli z Łomnicy i tu w kościele byłam na ślubnym kobiercu..." (1941). Opisując zaś złote gody swoich kuzynów Dziedzinów z Nowsio wspomina Mama ich pierwszy ślub

Placków wtedy nie było, ale były kołoce,
wielkie jak przetaki
Bo to, biydą podprawiany, był łobycaj taki
Podawane były nie na talyrzach ale w zeszutku
Kozden sobie broł po kawołku i jod pomalutku
Była orkiestra co dobrze grała
Młódź sie skocnie bawiuła i buty zdziyrała
Ale w tońcowaniu była troche cizba
Bo sień była wielgo ale mało izba
Ale sobie boków nifto nie złobijoł
Jeden tancyrz drugiego barz sprytnie wymijoł
Tańcuwało sie tyz krzyżaka, śtyry pory dobiyrane -
Takie, które były w sobie zakochane
Mój druzba mie wybroł, jo myślę o rany!
Cyzby on był we mnie troche zakochany?
Ale juz na wiecór to mnie rychło zdradziuł
Bo se narzeconą dumnie przyprowadziuł
Była z rodu bogatego
Córka wójta Słabego
Jo sie z tego nie smuciuła ani nie płakała
Krakowioków sie nasło, dobijackem miała

Kamień w żarnach żywota kręci się bardzo szybko, bezlitośnie mieląc przeżycia i westchnienia na miał. Chwała tym, którzy zatrzaskują je, ocalają w księgach - tu: Redakcji - Zbigniewowi, Karolinie i Bogumile Janeczkom i Elżbiecie Gromali. Autorom tekstów uroczo roztarajkanej Maryśce łod Kasińcorzów, realnie sentymentalnemu Bronusiowi Rusinakowi, siostrom Kindze i Paulinie Bogaczykównom, Stanisławie Bołoz i Basi Szwali

A może powstanie seria? A może tak, ród po rodzie, z „niźniego do wyśniego końca" przejdzie się czyjeś serce i pasja i zapisze historię tej godnej uwiecznienia, kulturowej i językowej, enklawy. Wydała wszak Łomnica uduchowione i liczne ptactwo, obdarowane talentem, rozsypane też po świecie, na pewno zdolne uchwycić i zapisać bicie serca Łomniczańskiej Ziemi.

Starso córka Hanki Dziedzinionki łod Rycyrzów

Przetak - wielkie sito do przesiewania mąki
Zeszutko - mały przetak
Cizba - brak miejsca, ciasnota
Dobijacka - powodzenie
Krakowioki - nieproszona weselna kawalerka, zjawiali się koło północy, trzeba ich było uszanować, nakarmić, dać wódki i pozwolić się bawić bo inaczej „zawarliby bitke"

Łomniczańska makata

Makato łomniczańska, własnym kwiatem wonna
Przełęczy serdeczna w nośnych dzwonach Beskidu
Bogu z dawien dawna wierna i pokłonna
Wykrwawiona w wojnach, bierzmowana bidą
Odkwitaj w pokoleniach, nieś się na procesji
Niech się rodzą o tobie oprawne albumy
O tych co przetrwali, co w chwale odeszli
Nieugięci przed Niemcem i terrorem komuny

Krystyna Dulak-Kulej
Czerwiec 2013

XXXII Sesja Rady Miasta i Gminy

W sesji dn. 5 czerwca br. uczestniczyło 14 radnych. Obecni byli również mieszkańcy Kokuszki, oburzeni wysokimi stawkami za odbiór odpadów stałych.

Sesję prowadził przew. Rady **Adam Musialski.**

Po omówieniu przez **Irenę Merhę** zmian w budżecie, głos zabrali radni.

Andrzej Korus radny Majerza pytał, czy zadanie inwestycyjne pawilon dla dzieci nieełnosprawnych w Kosarzyskach będzie ujęte w wieloletnim planie inwestycyjnym i czy jeśli pojawi się różnica wpływówin minus od mieszkańców za śmieci, gmina dopłaci firmie za wywóz odpadów. Ponieważ kwoty tak za odpady segregowane jak i zmieszane są bardzo wysokie, czy gmina będzie dopłacać do rodzin wielodzietnych. Powinen być opracowany program pomocowy dla tych rodzin. Tak wysokie ceny są dla rodzin wielodzietnych nie do przyjęcia.

Fr. Kotarba dyr MZGKiM: Dotychczas gmina w kwocie 260 tys. zł rocznie dopłacała mieszkańcom przy odbiorze śmieci segregowanych. Obecny system powinien się samofinansować.

Włodzimierz Grucela sekretarz Urzędu - Będą rozbieżności finansowe opłat za odbiór śmieci do kwoty wynikającej z przetargu. Ustawa zakłada, że gmina ma pokryć w całości odbiór śmieci z opłat mieszkańców. Rodziny wielodzietne będą mogły liczyć na pomoc. Program pomocowy będzie opracowany jesienią.

W sprawie dot. odbioru śmieci wypowiedziały się także radne: St. Szkaradek (co z popiołem) i K. Sikorska (agroturystyka - co z opłatą za śmieci przy wynajmie kwater).

Następnie radni przyjęli jednogłośnie uchwałę w sprawie zmian w budżecie.

Interpelacje i wolne wnioski

Przew. rady A. Musialski pytał dyr ZLD Sławomira Łomnickiego o przyczyny wycięcia tak dużej ilości drzew przy ulicy Daszyńskiego, a radny Korus chciał wiedzieć czy przy wycince zostały zachowane formalności prawne. Sł. Łomnicki zapewnił, że bezpośrednią przyczyną wycinki było bezpieczeństwo w ruchu samochodowym, kolejowym i pieszym. Nadleśnictwo Piwniczna zadziałało na skargę mieszkańca. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Straż Leśna.

Krzysztof Długosz sołtys Zawodzia pytał, kto w gminie jest odpowiedzialny za agroturystykę. W Muszynie każde gospodarstwo agroturystyczne ma na domu tabliczkę, a właściciel jest wzywany do gminy, by wypełnił deklarację śmieciową. Sołtys Długosz poparł też ideę budowy domu dla niepełnosprawnych w Kosarzyskach.

Sołtys Wierchomli **Witold Kaliński:** wysłaliśmy do burmistrza pismo protestacyjne w sprawie stawek śmieciowych.

Następnie odniósł się do działalności OPS-u. Każdy boi się dotknąć opieki społecznej. Niektórzy wybrańcy mają niebywałe źródło dochodu z Ośrodka Pomocy Społecznej, budują po dwa domy, jeżdżą najlepszymi samochodami. To jest haniebne, taka sytuacja jest absolutnie niedopuszczalna.

Przewodniczący Rady **Adam Musialski** był tego samego zdania.

Ponieważ obrady sesji zdominował problem śmieciowy radny **A. Korus** stwierdził, że Rada może zmienić stawki opłat za śmieci segregowane. W tym celu na najbliższą sesję należy przygotować projekt uchwały.

Wł. Grucela: nie jest możliwa zmiana stawek, które będą obowiązywały do końca 2013 r. Półrocze pokaże jakie będą stawki w roku 2014.

(na podst. danych z protokołu 32/13
z XXXII Sesji Rady MiG)

BAS

XXXIII Sesja Rady Miasta i Gminy

Odbyła się 26 czerwca br. Pod nieobecność A. Musialskiego obrady prowadziła Stanisława Szkaradek.

Po przyjęciu przez radnych protokołu sesji poprzedniej burmistrz **E. Bogaczyk** złożył sprawozdanie z działalności miedzysesyjnej. Jedna z ważnych informacji dotyczyła budowy mostu granicznego w Mniszku-Majerzu i infrastruktury drogowej po stronie polskiej. Przetarg wygrała czeska firma i ona w ciągu najbliższych 2 lat dokona przebudowy drogi od przyczółka mostu w Majerzu do skrzyżowania ulic Daszyńskiego i Krynickiej. W miejsce rozebranego mostu powstanie nowy most spełniający wymogi unijne.

Zakończono rewaloryzację obszaru zdrojowo-uzdrowiskowego - bulwary nad Popradem i tereny w otoczeniu Pijalni Wód Mineralnych, modernizację Domu Kultury, budowę placu zabaw w Kosarzyskach i zaplanowaną na rok 2012 aleję spacerową wzdłuż Popradu przy ul. Gąsiorowskiego. Prace przy zagospodarowaniu placu targowego zamkną się kwotą 268 321,06 zł. Termin realizacji 31.12. br. Remont drogi do os. Skowronki w Łomnicy ma się zakończyć w połowie września. Wartość tego zadania 40 tys. zł. Odbudowa przepustu w Wierchomli Małej, wartość 565 800,00 zł. Termin realizacji 20.12. br. Ponadto: przebudowa zakrętu drogi na os. Śmigowskie, budowa produktu markowego: trasy biegowe na obszarze Czerwonej Młaki, termin zakończenia 31.12.2013 r. Przebudowa ul. Kościuszki, wartość prawie 6,7 mln zł. Zakres robót dotyczy budowy jezdni z betonu asfaltowego, budowy chodnika, przebudowy kanalizacji deszczowej, przebudowy rowów, budowy muru oporowego, montażu lamp oświetlenia ulicznego.

Po tych informacjach radni głosowali 3 uchwały, a po sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu za rok 2012 i opiniach Regionalnej Izby Obrachunkowej udzielili (przy jednym głosie wstrzymującym się) burmistrzowi Edwardowi Bogaczykowi absolutorium. Burmistrz w krótkich słowach podziękował radnym za zaufanie. Następnie radni przyjęli jeszcze 5 uchwał w sprawie mienia gminnego.

Pracownica Urzędu **Renata Nowak** wnioskowała o zmianę w budżecie po stronie wydatków. 40 tys. zł ma kosztować 65 m barier przy podjeździe dla niepełnosprawnych w amfiteatrze. **Franciszek Kotarba** poinformował o drobnych dewastacjach oświetlenia na zrewitalizowanych plantach, na naprawę których Komunalka nie ma pieniędzy. Takie stałe koszty będą ponoszone. **Lesława Wnęk** radna Łomnicy prosiła o wpisanie imprezy „Festiwal Piyroga Łomnicońskiego" do harmonogramu zadań gminnych, a radny Bronisław Rusiniak zwrócił uwagę na podniesienie nauczycielom czynszu o 400%.

Komendant komisariatu Policji poinformował, że od 1 lipca nastąpi zmiana siedziby i piwniczański komisariat zostanie przeniesiony do opuszczonego przez Straż Graniczną budynku dawnej strażnicy.

Na sesji złożono również informacje z realizacji planu imprez kulturalnych za 2013 rok; na temat zwalczania szkodnictwa leśnego na terenie lasów gminnych i o stanie porządku i bezpieczeństwa z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

BAS

Budowa mostu na słowacko-polskiej granicy trwa

Gmina Piwniczna - Zdrój

najbardziej aktywna inwestycyjnie

W dniu 15 czerwca podczas gali w MCK Sokół odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników w rankingu „Ocena Aktywności Gmin Sądecczyzny 2012".

Gmina Piwniczna-Zdrój otrzymała najwyższą ocenę w kategorii aktywność inwestycyjna, przed Krynicą-Zdrój oraz Grybowem. Pamiątkowy dyplom podczas ceremonii odebrał wiceburmistrz Miasta i Gminy Piwnicznej-Zdrój Tomasz Kmiecik.

Ocenę Aktywności Gmin Sądecczyzny po raz piąty przygotowała Fundacja Sądecka oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu. Gminy były oceniane w trzech kategoriach: generowanie dochodów, aktywność inwestycyjna i dynamika zmian.

W kategorii pierwszej generowanie dochodu najlepsi okazali się:
Gmina Chełmiec (I miejsce),
Gmina Nawojowa (II miejsce) oraz miasto i gmina Stary Sącz.

W kategorii aktywność inwestycyjna:
pierwsze miejsce przypadło gminie Piwniczna-Zdrój,
drugie miastu i gminie Krynica-Zdrój,
trzecie zaś mieście Grybów.

W ostatniej z kategorii (dynamika zmian):
zwyciężyła gmina Łososina Dolna,
na drugiej pozycji uplasował się gmina Chełmiec,
na trzeciej gmina Grybów.

NOTATNIK

* 10 maja oddano do użytku świetlicę wiejską w Zubrzyku, którą administruje MGOK. Na codzień obiektem opiekuje się sołtys wsi.

* 22 maja Urząd prowadził rozmowy z firmą SITA Małopolska w celu ustalenia przyszłego sposobu odbierania odpadów z terenu gminy.

* 5 czerwca Burmistrz brał udział w Kongresie Uzdrowisk Polskich w Iwoniczu-Zdroju.

* W tym samym dniu wiceburmistrz Kmiecik wziął udział w posiedzeniu rady programowej funduszu kropli Beskidu. Rozstrzygnięto konkurs IX edycji. Gimnazjum Publiczne w Piwnicznej-Zdroju otrzymało dotację w wys. 15 tys zł na zagospodarowanie ujęć naturalnej wody źródlanej na Obłazie.

* 6 czerwca wiceburmistrz udał się do Krakowa na posiedzenieWoj. Sądu Administracyjnego. Orzeczeniem Sądu stwierdzono dopuszczalność utworzenia zespołu szkolno-gimnazjalnego w Piwnicznej i Łomnicy, odrzucając sprzeciw kuratora małopolskiego.

* 7 czerwca w MGOK odbyła się gminna impreza „Święto Bajek" dla dzieci z przedszkoli i „zerówek", zorganizowana przez dom kultury i rodziców.

* Tego samego dnia na konwencie wójtów i burmistrzów w Nowym Saczu, w którym uczestniczył T. Kmiecik omawiano przyszły rozdział środków UE na lata 2014-2020.

* 8. VI w sobotę przed ołtarzem papieskim w Starym Sączu odbyły się międzygminne zawody OSP. I miejsce zajęli druhowie z OSP Łomnica-Zdrój, II m. druhowie z OSP z Piwnicznej-Zdroju. Również w tym dniu wieczorem w St. Sączu miał miejsce festyn z okazji 100-lecia harcerstwa na ziemi sądeckiej. Magdalenie Kucaba i Monice Kierczyńskiej srebrne Jabłka Sądeckie wręczył z upoważnienia Starosty wiceburmistrz Kmiecik.

* Trasy do narciarstwa biegowego na Obidzy wizytowali 10 czerwca przedst. Polskiego Związku Narciarskiego z wiceprezesem Leszkiem Krzeszowiakiem. Uzyskano zapewnienie o możliwości przeprowadzania na Obidzy zawodów w biegach narciarskich, ujętych w kalendarzu PZN.

* 15 czerwca w Nowym Sączu w MCK Sokół odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów dla wyróżniających się aktywnością gmin Sądecczyzny. Gmina Piwniczna Zdrój okazała się najlepsza w aktywności inwestycyjnej.

* 18 czerwca w Urzędzie M i G nastąpiło podpisanie umowy z firmą SITA na odbiór śmieci od dnia 1 lipca (wewnątrz numeru zamieszczamy harmonogram)

* 21 czerwca na komisjach Rady MiG omawiano materiały na XXXIV sesję Rady, ze szczególnym uwzględnieniem wykonania budżetu za 2012 rok.

* 24 VI w szkole podstawowej w Kosarzyskach przedstawiciele małopolskiego Kuratorium wizytowali przedszkole.

b

Inwestycja na Kicarzu

11 lipca w Warszawie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym odbędzie się rozprawa kasacyjna skargi stowarzyszenia Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot, p. Ślusarczyka, na decyzję pozwalającą na budowę kompleksu rekreacyjnego na górze Kicarz. Może wreszcie doczekamy się pozytywnego wyroku w tej ciągnącej się od lat sprawie, pozwalającego na kontynuację budowy długo oczekiwanego przez piwniczan obiektu.

Śmieci

W związku z dalszymi wątpliwościami zgłaszanymi przez niektórych mieszkańców powtórnie informujemy:

1. Przetarg na odbiór śmieci od mieszkańców od 1 lipca 2013 r. wygrało konsorcjum firm SITA EMPOL.
2. Rada Miasta i Gminy ustaliła stawki na śmieci niesegregowane w wys. 10 zł, za śmieci segregowane w wys. 8 zł. Ceny te będą obowiązywać do końca roku. z końcem roku gmina ponownie ogłosi przetarg na odbiór śmieci w roku 2014.
3. Każdy z mieszkańców deklarujący brak segregacji śmieci, otrzyma odpowiednią dla siebie ilość worków „czarnych" o pojemności 110 l.
4. Mieszkańcy posiadający własne pojemniki, będą mogli nadal gromadzić w nich odpady.
5. Mieszkańcy, którzy zdecydowali się na segregację śmieci, otrzymają worki kolorowe (opisane w informatorze w majowej gazecie ZP) oraz worek czarny na to, co się nie da wysegregować do kolorowych worków.
6. Odbiór śmieci będzie się odbywał raz w miesiącu, tak odpadów zmieszanych, jak i segregowanych.
7. Podmioty gospodarcze (firmy, sklepy, zakłady) muszą mieć podpisaną umowę odbioru odpadów z firmą SITA lub z MZGKiM. Podmioty te nie mają obowiązku składania deklaracji.
8. Wg umowy z firmą SITA firma ta jest zobowiązana do odbioru śmieci z każdej nieruchomości.
9. W razie trudności czy kłopotów związanych z odbiorem śmieci przez SITĘ, problem należy zgłaszać do Urzędu MiG.

Studnia na Hanuszowie

(informacja radnej Marii Piwowar)

Jeśli występują braki wody, mieszkańcy Hanuszowa korzystają z istniejącej tam od dawna studni. Nie zdarzyło się, aby nie było w niej wody. Studnia leży na działce gminnej i graniczy z posesją prywatną. Konieczność oszyszczenia studni z glonów omawiano na zebraniu osiedlowym i radna zgłaszała problem w interpelacjach na majowej sesji Rady MiG. Jednak odpowiedź dyrektora MZGKiM była odmowna. Motywacja? Woda nie jest zdatna do picia. Tak, ale nadaje się do celów gospodarczych. Pani Bożena Kołtun właścicielka posesji w granicy której studnia jest usytuowana zobowiązała się do okresowego czyszczenia studni.

b

Harmonogram wywozu nieczystości stałych i segregowanych z terenu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój

Rejon	Miejscowość	Miesiąc						Dzień
		VII	VIII	IX	X	XI	XII	
1	ul. Targowa, Kolejowa, Marciszewskiego, K. Wielkiego, Źródlana, Daszyńskiego, 3 Maja, Sobieskiego, Rzeszutka, Rynek, Ogrodowa, Chrobrego, Halna, Partyzantów (dolne domy)	1	5	2	7	4	2	I poniedziałek miesiąca
	segregacja jak w/w	24	21	25	23	27	27	4 środa m-ca
2	Młodów, ul. Krakowska (dolne domy) os. Borownice (dolne domy), Witkowskie (dolne domy) 2	2	6	3	1	5	3	1 wtorek m-ca
	segregacja jak w/w	23	27	24	22	26	24	4 wtorek m-ca
3	Os. Niewinna, Lyskowa, Obidza, Blankowa, Sucha Dolina, Zaczerczyk, Podbukowiec, Trześniowy Groń, Zamakowisko (plus segregacja)	3	7	4	2	6	4	1 środa m-ca
4	Zubrzyk, Wierchola W., Wierchomla M., Twarogi	4	1	5	3	7	5	1 czwartek m-ca
	segregacja jak w/w	25	22	26	24	28	31/w/	4 czwartek m-ca
5	Kokuszka, Os. Śmigowskie, Łomnickie	8	12	9	14	12/w/	9	2 poniedziałek m-ca
	segregacja jak w/w	25	22	26	24	28	27	4 czwartek m-ca
6	Os. Kosarzyska, Tromowa, ul. Szczawnicka, Wilcze Doły, Słoneczna	9	13	10	8	13/w/	11	2 wtorek m-ca
	segregacja jak w/w	24	28	25	23	27	30/w/	4 środa m-ca
7.	os. Latawcowa, Łazy, Kosmydle, Kijanki, Bziniaki, Pola, ul. Partyzantów (górne domy), ul. Węgierska (boczne drogi), os. Zapotok górny plus segregacja	10	14	11	9	14	11	2 środa m-ca
8	ul. Zagrody, Nadbrzeżna, Krynicka, ul. Węgierska, ul. Gąsiorowskiego, os. Zapotok dolny, Podolik	11	8	12	10	15	12	2 czwartek m-ca
	segregacja jak w/w	25	22	26	24	28	28	4 czwartek m-ca
9	Głębokie, Radwanów, Zdrojowa, Leśna, Kościuszki	15	19	16	21	18	16	3 poniedziałek m-ca
	segregacja jak w/w	23	27	24	22	26	24	4 wtorek m-ca
10	Łomnica Zdrój wzdłuż drogi głównej	16	20	10	15	19	17	3 wtorek m-ca
	segregacja jak w/w	25	22	26	24	28	27	4 czwartek m-ca
11	Łomnica Zdrój boczne drogi (plus segregacja)	17	15	18	16	20	18	3 środa m-ca
12	Osiedla: Borownice (górne domy), Witkowskie (górne domy), Młodów - boczne drogi	18	16	19	17	21	19	3 czwartek m-ca
	segregacja jak w/w	18	16	19	17	21	19	3 czwartek m-ca
13	Os. Skorupy, Walczaki, Banie, Zabanie (plus segregacja)	22	26	23	28	25	23	4 poniedziałek m-ca

Dobra inwestycja w młodzież - dobrą inwestycją w przyszłość

W maju bieżącego roku zaczęliśmy działalność w świetlicy dla młodzieży w Kosarzyskach.

Siedziba nasza, mieści się na poddaszu, w sali Ochotniczej Straży Pożarnej, więc i przyjemnie i bezpiecznie, bo pod okiem prężnych strażaków, na czele z prezesem Adamem Musialskim. Klimat pomieszczenia zachęca do spotkań, a wolny dla większości młodzieży czas sobotni, motywuje do wzorowej frekwencji. Uczestnicy już od samego początku dopisują nie tylko swoją obecnością, ale i zadziwiającą aktywnością. Od pierwszego dnia dziewczyny skrzętnie i ochoczo podeszły do spraw organizacyjno-porządkowych. A i żeby chłopców nie pominąć, to i oni nie szczędzą sił, by na miarę dobrych organizatorów uatrakcyjnić niemal każde spotkanie.

Chociaż działalność świetlicy jest na etapie początkującym, to mamy za sobą wiele atrakcji. Zaczęliśmy od zasadzenia drzewa świetlicowego, by tym samym zaznaczyć rozkwit naszej działalności. Zaszczytnego posadzenia długowiecznej lipy dokonali: kierownik świetlicy Roman Rams (pasjonat przyrody nie tylko z racji zawodu) oraz Gabriela Porębska (planująca karierę w Starosądeckim Leśniku). Pozostałym przypadł zaszczyt podziwiania, ale dobre i to). Nie mogło się obejść bez ogniska integracyjnego, przepełnionego zarówno ucztą dla podniebienia, jak i ducha. Mowa o anielskich śpiewach w wykonaniu chóru kilku ochotniczek, które z góry założyły, że śpiewać każdy może... Gdy ogniska dogasał blask, udaliśmy się na spacer, „kto czym i na czym chciał" - do wyboru był rower lub niezawodne, chociaż zmęczone nogi.

Dla odreagowania i odpoczynku dla wszystkich partii mięśniowych skutecznym okazał się wyjazd na pływalnię krytą do Nowego Sącza. Gdy już uatrakcyjniliśmy nasze sylwetki, spaliliśmy kalorie, nie pozostało nam nic innego, jak tylko zabawić się w projektantów mody i przygotować stroje na świetlicowe bugiługi, czyli dyskotekową zabawę. Ale hola, hola... Przed potańcówką uczestniczyliśmy w majówce i jak głosi przysłowie „oddaliśmy Bogu, co Boskie..." czcząc Jego Matkę w śpiewie Litanii Loretańskiej. Gościnnie odwiedziły nas w dniu dyskoteki panie: Helena Diakow (pełnomocnik) oraz Zofia Żywczak (koordynator świetlic z terenu gminy), które miały okazję podglądnąć działalność świetlicowej młodzieży i poczynania prowadzących. Także wizyta siostry zakonnej Anny Korbaś była dla nas nie tylko niespodzianką, ale też wniosła w dyskotekowe szaleństwa wiele radości.

Przedłużając czas swawoli uczestniczyliśmy w festynie szkolnym, uatrakcyjniając sobie Dzień Dużego Dziecka. I pamiętając oczywiście o naszych szkolnych latach w Kosarzyszczańskiej podstawówce, gdzie tak jak dawniej, tak i teraz robi się wiele, by było i atrakcyjnie i na wysokim poziomie. Ukłon więc przy okazji w stronę dyrektora Mariana Dobosza, jak i całego społeczeństwa Kosarzysk - rodziców, dzieci i oczywiście nauczycieli. Wracając do tematu: świetlica, czeka na nas jeszcze sporo niespodzianek: wypraw, rozgrywek sportowych (bo i sprzęt nowy zakupiony); spotkań i hulanek do białego rana.

Jeśli są chętni, którzy nie mieli okazji zjawić się w świetlicy w Kosarzyskach, serdecznie zapraszamy. Informacji dotyczących naszej działalności oraz najbliższych spotkań, można uzyskać pod numerem telefonu: 697 664 132. Istnieje możliwość dołączenia do świetlicowej ekipy w każdej chwili. Powyższy telefon wskazany jest także dla sponsorów, którzy czytając ten artykuł myślą usilnie o możliwości uatrakcyjnienia naszej działalności świetlicowej, za co oczywiście z góry jesteśmy wdzięczni. Za przykład godny naśladowania w tym zakresie możemy podać „Piwniczankę", która zasponsorowała nam wodę mineralną oraz gadżety, bo nie tylko o wsparcie materialne nam chodzi.

Potrzeby są spore, ale w grupie siła. Warto wspierać inicjatywę, która ma sens. Mawiają, że dzisiejsza młodzież jest zdemoralizowana i niewychowana, a jednak nie do końca i nie wszyscy. Są na szczęście tacy młodzi ludzie, którzy są dla innych przykładem: nie potrzebują alkoholu, by się dobrze bawić, wulgarnych słów by zaimponować innym; niemoralnych zachowań by podnieść swoją wartość. W Kosarzyskach promujmy to, co dobre. To, co warte promocji. Starajmy się zauważyć wzorce i je naśladować. Dołączmy do najlepszych... Drzwi świetlicy otwarte są także dla Ciebie....

Małgorzata i Roman Rams

Rodzinne Stowarzyszenie Dużych i Małych „CHOŁPINA"

Zaprasza do udziału w projekcie CZARNI GÓRALE NA START. Bądź aktywny w każdym wieku! realizowanym od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r. dofinansowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013 (ASOS) Priorytet II.

Aktywność społeczna promująca integrację wewnątrz- i międzypokoleniową.

Cele projektu:

- zmniejszenie e-wykluczenia osób starszych (60 +), zmniejszenie barier psychologicznych w tym względzie oraz podniesienie ich samooceny
- integracja wewnątrz- i międzypokoleniowa zarówno w rodzinach jak i w społeczeństwie lokalnym
- podniesienie świadomości prowadzącej do trwałej zmiany postawy wśród mieszkańców w dziedzinie codziennej profilaktyki prozdrowotnej, znaczenia aktywności fizycznej i zdrowego odżywiania jako czynnika poprawy jakości życia w okresie starości oraz zachowania na dłużej samodzielności w codziennym funkcjonowaniu
- zaspokajanie wyższych potrzeb - duchowych i estetycznych.

Projekt będzie realizowany w ramach 5 bloków tematycznych:

1. Babcia i Dziadek w sieci: warsztaty motywacyjno-psychologiczne, zajęcia komputerowe dla seniorów
2. Aktywny Senior: warsztaty z zakresu profilaktyki zdrowotnej, aerobic dla seniora, Nordic Walking, nauka pływania,
3. Klub Obieżyświatów: kilkudniowy pobyt nad morzem dla seniorów, wielopokoleniowe 1- i 2-dniowe wycieczki integracyjne (Krynica, Rytro, Ojcowski Park Narodowy, Skansen w Nowym Sączu, Pieniny, Bochnia-Kraków, Beskid Niski i Bieszczady)
4. Zostań koneserem sztuki: wyjazdy do teatru i kina.
5. Szkoła Seniora: nauka tańca towarzyskiego i warsztaty bibułkarstwa.

Przy zgłoszeniach na niektóre wyjazdy i zajęcia sportowe dla seniorów wymagana będzie opinia lekarza o braku przeciwwskazań zdrowotnych do udziału w nich.

Szczegółowe informacje o zapisach na zajęcia i wyjazdy będą podawane na bieżąco na afiszach, ulotkach i stronie internetowej stowarzyszenia.

Rodzina Szwalów

Jan (1879-1960) i Ewa (z d. Fiedor 1888-1964) Szwala, łomniczanie z dziada pradziada trudnili się rolnictwem. Uprawiali 10 ha ziemi. Ich dom na osiedlu Smydów był skromny, drewniany, kryty gontem.

- Dziadek Jan wspomina wnuczka Elżbieta latem wypasał krowy pod Halą Łabowską. Schodził do wsi dopiero jesienią. Przy pasieniu bydła wyplatał koszyki z korzeni jałowca i zbierał zioła rosnące wysoko w górach. Na babcię Ewę spadł trud wychowania dziesięciorga dzieci oraz praca na roli we wsi. Razem przeżyli ponad 50 lat.

Najmłodsza córka Ewy i Jana Maria, wyszła za mąż w roku 1948 za Władysława Wnęka. Dochowali się czterech synów: Józefa, Andrzeja, Macieja, Stanisława i córki Elżbiety. Gospodarstwo rolne otrzymali od stryja Antoniego Wnęka i w części od ojca Władysława - Szymona. Władysław był stolarzem i budowniczym. Natomiast Maria od 1961 r. będąc siostrą PCK ponad 10 lat prowadziła w Łomnicy-Zdroju punkt sanitarny, pomagając ludziom w chorobie, podczas wypadków lub trudnych losowych sytuacji spowodowanych pożarem lub powodzią.

Maria i Władysław czynnie uczestniczyli w życiu społeczno-kulturalnym Łomnicy. Obydwoje grali w dawnym wiejskim zespole teatralnym, prowadzonym przez wspaniałego człowieka, organistę Jana Długosza. Tradycje rodzinne kultywuje ich córka Elżbieta animatorka kultury. Elżbieta z mężem Kazimierzem mają czworo dzieci i cztery wnuczki. A seniorka rodu p. Maria Wnęk cieszy się ze swych 16 wnuków i dziewiętnaściorga prawnucząt.

B. Paluchowa

Ewa i Jan Szwalowie, 1950 r.

Maria z mężem i piątką dzieci

Andrzejek śpi w płachcie

Żniwa - Antoni, Władysław i Maria Wnęk

„Więcej wciąż przed nami niż za nami" - podsumowanie roku szkolnego w łomniczańskiej podstawówce

Dobiegł końca kolejny rok szkolny. Dziesięć miesięcy nauki pozostawiło ślad w naszej pamięci, w naszym umyśle. Nabyliśmy nowe doświadczenia, na luzie lub w stresie goniliśmy się z każdym następnym dniem... nauczyciele i uczniowie. Partnerzy swoich szkolnych dni, zależni od siebie, szanujący się, ogniwa w łańcuchu wiedzy.

W Szkole Podstawowej w Łomnicy Zdroju nadszedł czas na kolejne podsumowania.

Wszyscy spośród 197 uczniów otrzymali promocję do klasy następnej. Wysoka średnia (4,2) świadczy o dobrym poziomie umiejętności. Ponad 20% to uczniowie wyróżniający się. Klasę VI ukończyło 26 uczniów, a spośród nich 8 z wyróżnieniem. Wszyscy wyróżnieni zasłużyli na świadectwa z biało czerwonym paskiem. Słowa uznania należą się jednak nie tylko im. Doceniamy pracę i wysiłek wszystkich uczniów, również tych, którym nauka nie przychodzi z łatwością. Doceniamy, motywujemy i wspieramy. Uczniowie walczą o jak najlepsze wyniki, aby już teraz na progu młodzieńczych lat godnie wystartować i odpowiedzialnie zmierzyć się z trudnościami.

Swoje małe sukcesy odnoszą również najmłodsi uczniowie naszej szkoły - przedszkolaki i „zerówkowicze". Blisko 70-osobowa grupa rozpoczynających edukacyjną wędrówkę dzieciaków, także z radością kończy rok szkolny. Każdy z nich z dyplomem i wakacyjnymi przestrogami rozpocznie upragnione wakacje. I właśnie o zachowanie bezpieczeństwa, po raz kolejny poprosiła wszystkich na ostatnim szkolnym apelu p. dyr. Bożena Maślanka. Podziękowała nauczycielom za wytężoną, solidną pracę, uczniom za godne wypełnianie szkolnych obowiązków i rodzicom za bardzo dobrą współpracę.

A my… doceniając przyjazny klimat jaki panuje w naszej placówce, z nadzieją na stabilizację na gruncie oświaty, życzymy sobie dobrego wypoczynku i ponownego, spotkania tuż przed kolejnym pierwszym dzwonkiem.

M.M.

LISTY

Do redakcji od czasu do czasu przychodzą listy. Jeśli zawierają treści istotne, zamieszczane są w całości lub fragmentach. Innych, dot. spraw przebrzmiałych, sprzed roku i więcej, nie publikujemy. Z takich decyzji redakcja nie musi się nikomu tłumaczyć. Łamy gazety to nie miejsce do luźnych pogaduszek o wszystkim i niczym i próby odgrzewania tematów zamkniętych.

Publikujemy fragment obszernego listu, jaki nadesłała p. Barbara Schuster, dotyczący konkretnej osoby i tego jakiej pasji oddaje się ten pan w wolnym czasie.

„- Chciałam szczerze i bardzo serdecznie podziękować za tekst pt. Twórca drewnianych miniatur, bo chociaż znam pana Edwarda Wiśniowskiego od wielu lat, nie wiedziałam, że ma takie interesujące hobby i zgrabnymi rękami i pewnie z ogromną porcją miłości do detali, robi takie cacka, które pokazuje Pani na zamieszczonych zdjęciach.

Dziękuję też za to, że tym tekstem animuje mnie Pani do tego, aby znów kiedyś zadzwonić do pana Wiśniowskiego, albo nawet poprosić go o spotkanie, mając nadzieję, że mi nie odmówi".

Ogłoszenia

Sprzedam mieszkanie (48,3 m^2).

Mieszkanie składa się z 2 pokoi, 1 kuchni oraz łazienki z WC. Mieszkanie do wprowadzenia, kuchnia urządzona z agd - lodówka Whirpool, kuchnia Mastercook (palniki gazowe, piekarnik elektryczny) okap Mastercook, zmywarka Electrolux. Pokój dzienny o powierzchni ok. 17 m^2, pokój mniejszy ok. 9,5 m^2, przedpokój ok. 3,7 m^2, łazienka ok 4,6 m^2, balkon 4,5 m^2. Czynsz za mieszkanie + piwnica z wliczonymi mediami (woda ZW, CW, ścieki, CO, śmieci) około 450 zł. Łazienka wyposażona w kabinę prysznicową. W przedpokoju znajduje się szafa wnękowa (lustro z bambusem). Balkon wykończony gresem. Polecam i zachęcam do oglądania.

Telefon: 608 851 543.

Podziękowania

Składam wielkie podziękowania kierowcom, którzy chętnie i z własnej woli zatrzymują się, oferując podwiezienie, kiedy idę, by odwiedzić podopiecznych.

Pielęgniarka OPS w Piwnicznej

* * *

Serdecznie dziękujemy Panu Zbigniewowi Janeczkowi, jego żonie i córkom Karolinie i Madzi za pozyskanie środków unijnych z programu „Jesień w górach", aktywizacja osób starszych z obszarów wiejskich.

Były to zajęcia na basenie, nauka obsługi komputera, wycieczki itp.

Wiemy, że zorganizowanie całego programu było nie lada wyzwaniem, dlatego jeszcze raz dziękujemy i prosimy o więcej.

Emerytki i emeryci

Remont i przebudowa ulicy Kościuszki

Kolejny miesiąc trwają prace przy przebudowie ulicy Kościuszki.

Jezdnia uzyska wymaganą szerokość 6 m. Obok jezdni będzie położony chodnik spacerowy o szer. minimum 1,5 m.

Odcinek przebudowywanej drogi będzie zamknięty do 30 września. Termin zakończenia wszystkich robót - 15 listopada br.. Do 30 września jedyny objazd będzie możliwy prze Radwanów. Na odcinku drogi przebiegającym przez teren ośrodka wczasowego „Armatura" zamontowano sygnalizację świetlną do regulacji ruchu wahadłowego pojazdów. W kilku miejscach drogi utworzono czasowe mijanki, gdyż jezdnia pozwala tylko na jeden pas ruchu. Urząd niejednokrotnie występował do właścicieli pól przylegających do drogi, z propozycją wykupu pasa ziemi przy drodze w celu jej poszerzenia, niestety bez rezultatu. Poszerzenie pasa ziemi przy drodze byłoby dobrym argumentem dla uzyskania zgody pod przyszłą obwodnicę.

Odcinek drogi, który zostanie przebudowany stanowi połączenie do drogi krajowej nr 87, która będzie miała status drogi międzynarodowej z uwagi na budowę i połączenie z mostem granicznym Mniszek-Piwniczna.

Koszt inwestycji wynosi 6 690 000 zł. Za remont zapłacą: samorząd Piwnicznej-Zdroju, 3 mln zł pozyskano z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Finansowy wkład w realizację zadania zadeklarowała także Spółdzielnia Pracy „Piwniczanka".

Przebudowa obejmuje ponad kilometr drogi.

Ulicą Kościuszki spacerują turyści i kuracjusze wypoczywający w Piwnicznej-Zdroju idąc np. do Pijalni Wód Mineralnych, parku zdrojowego.

Dojeżdżają nią do swoich domów mieszkańcy pobliskich osiedli i wsi.

Ruch będzie jeszcze większy po otwarciu kąpieliska na Radwanowie.

B

Odznaczenie
„Świadek Historii" dla Słowaczki

19 czerwca br. w Krakowie odbyła się uroczystość zakończenia II edycji konkursu Świadek Historii.

W pięknej sali posiedzeń Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych zgromadzili się nominowani do nagrody i liczne osoby towarzyszące, przedstawiciele instytucji i osoby zgłaszające wnioski do nagrody.

Wśród czynników oficjalnych był obecny dyrektor Krakowskiego Oddziału IPN dr Marek Lasota, przew. Rady Miasta Krakowa sprawujący patronat honorowy Bogusław Kośmider, wdowa po poprzednim dyrektorze IPN p. J. Kurtyka, koordynator całości ze strony IPN p. Dorota Koczwańska-Kalita, prowadząca uroczystość p. Magdalena Droho-Mirecka z TVP Kraków.

Zofia Dubjelova z córkami po pogrzebie ekshumowanych ze Słowacji St. Pióro i Adolfa Cecura. Nawojowa, 11.11. 1997.

Otwarcia uroczystości dokonał dyrektor dr Marek Lasota, który wspólnie z osobą zgłaszającą wniosek wręczał odznaczenia. Każdą z osób odznaczonych zaprezentowano wcześniej krótkim filmem, opracowanym przez Roberta Walusiaka, a po otrzymaniu odznaczenia każdy z nagrodzonych miał czas na krótkie wystąpienie.

Z krótkim pięknym programem pieśni patriotycznych wystąpił na zakończenie chór „Psalmodia" z Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie.

Wśród siedmiu odznaczonych osób znalazła się nieżyjąca Zofia Dubjelova ze słowackiej wioski Forbasy. Otrzymała to honorowe odznaczenie pośmiertnie, a odbierała je jej przybrana córka Dana Vyrostekova. Zofię Dubjelovą uhonorowano odznaczeniem „Świadek Historii", bo przez prawie 50 lat była strażniczką grobu Żołnierzy Wyklętych - dwu Polaków - członków Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej, którzy w r. 1949 zginęli na Słowacji w zasadzce przy próbie przedostania się na Zachód. Dzięki niezwykłej postawie Zofii Dubjelovej, która strzegła tego grobu, dbała o niego, a także przekazała informacje o pochówku w r. 1949, pół wieku później, w 1997 r. dokonano ekshumacji szczątków Stanisława Pióry „Emira" i Adolfa Cecura „Lwa" i złożono je na cmentarzu w Nawojowej, ich rodzinnej miejscowości. Dubjelova jest pierwszą obywatelką obcego kraju, która otrzymała to zaszczytne, honorowe odznaczenie.

/M.L./

Nagroda honorowa „Świadek Historii" jest przyznawana od 2009 r. osobom fizycznym szczególnie zasłużonym dla upamiętnienia historii Narodu Polskiego w poszczególnych regionach kraju oraz osobom wspierającym pion edukacyjny IPN w realizacji ustawowej działalności. Jest przyznawana obywatelom polskim oraz osobom nie będącym obywatelami polskimi. Może być także przyznana pośmiertnie. Nagrodę przyznaje Kapituła, której przewodniczącym jest prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Kandydatów do Nagrody mogą zgłaszać instytucje, organizacje społeczne i osoby fizyczne, dołączając zgodę kandydatów na zgłoszenie. Wniosek o przyznanie Nagrody powinien zawierać dane personalne kandydata oraz zapis jego zasług i osiągnięć uzasadniających przyznanie Nagrody oraz dostępne wnioskodawcy kopie dokumentów poświadczających te zasługi i osiągnięcia.

(Z internetowej strony IPN)

Jest taka klasa?

Jest i nie ma. Należałoby powiedzieć była, była kiedyś, przed laty. Ale także jest. Jest, bo co pewien czas dawni uczniowie tej klasy spotykają się prawie całą grupą. W tym roku obchodzili swoisty jubileusz 35-lecie ukończenia szkoły podstawowej (1978r.). Dziwne. Pokończyli szkoły średnie, wielu z nich studia wyższe, założyli rodziny, mają dorosłe dzieci, dwóch jest szczęśliwymi dziadkami. I spotykają się, by przypomnieć czasy podstawówki, zapraszają swoich nauczycieli na te spotkania. Spotkali się także kiedyś po pogrzebie swojego kolegi, Maćka Kotarby; wspominali, przypominali zdarzenia…

Chcą być od czasu do czasu razem przez pamięć tego, co w swoim życiu uważają za ważne, znaczące, miłe sercu? Chcą przez kilka godzin być razem w sytuacji odświętnej, imprezowej, bo przecież często spotykają się na codzień. Większość z nich mieszka nadal w Piwnicznej lub w niedalekich Barcicach, Rytrze, Nowym Sączu. Tylko nieliczni wyjechali w inne regiony

Mamo, Mamusiu...

- obchody Dnia Mamy w Szkole Podstawowej w Łomnicy Zdroju

Najpiękniejszy, najczarowniejszy, zaskakujący zielenią i cudnym zapachem kwiecia miesiąc roku - maj, tuli w swych ramionach jedno z najpiękniejszych świąt - Dzień Matki.

Pamiętają o nim wszystkie dzieci, małe i duże. Te, które jeszcze nie wiedzą, czego tak na prawdę chcą od życia i te, które z życiem już „biorą się za barki". Wszystkie kochają, wszystkie pamiętają i wszystkie, właśnie tego dnia okazują to swoje dziecięce uczucie namacalnym dowodem wdzięczności lub po prostu słowami: „Kocham Cię Mamo".

Szkoły, następne po domu rodzinnym kolebki uczące pamiętania, wdzięczności, szacunku. Miejsca, gdzie schronienie mają uczucia troski, wzajemnej pomocy, nadziei. Gdzie zaraz za literką i cyferką podąża znaczenie słowa „dziękuję", „proszę", „przepraszam"…

Łomnica Zdrój radowała się matczynym świętem „na raty". Punkt Przedszkolny, klasy „0", klasy szkoły podstawowej na przełomie kilku dni niosły swym mamom radość i uśmiech. Piękne uroczystości, przygotowane pod okiem wychowawców upewniły mamusie w przekonaniu, że Ich pociechy są najukochańsze.

I chociaż każda z mam widziała tylko swoje dziecko, a każde dziecko występowało tylko dla swojej mamy to czuło się jedność przyjmowanej radości i wspólnotę szacunku dla wszystkich mam...

Gdy w czerwcu laurkę dostanie tatuś, niech nie będzie Mu przykro, że bez uroczystego aplauzu. Bo gdy mamusia w cudnych koralach zasiądzie przy uroczystym stoliku, a On po ciężkiej pracy otrze pot z czoła, będzie wiedział, że jest drugą Wielką Miłością swego dziecka, które kocha Go nad życie.

M. Miczulska

kraju, niektórzy okresowo, zarobkowo poza jego granice.

Dziwić może również i to, że dziś ludzie raczej izolują się, zamykają w czterech ścianach z komputerem i telewizorem, a im „się chce zwoływać, zdzwaniać, organizować, zapraszać"… i świetnie się bawić, nawet do białego rana. Chcą być razem i to jest piękne. Organizować się umieli zawsze. W czasach szkolnych pracowali w różny sposób, by zgromadzić wciągu roku fundusze na zaplanowaną wycieczkę np. do Warszawy. Były to przecież zupełnie inne czasy i to, co dzisiaj jest łatwe i dostępne bez problemu, 35 temu było problemem. A oni wycieczki bliższe i dalsze lubili i jeździli całą klasą.

Ten zespół łączyła też pasja - byli klasą sportową, trenowali piłkę ręczną jeździli na obozy, zgrupowania, zawody. Wygrywali mecze, zdobywali dyplomy i nagrody, pracowali na dobre imię szkoły i Piwnicznej, i o dziwo, osiągali zupełnie dobre wyniki w nauce (9 osób ukończyło szkołę z wyróżnieniem). Mówią, że wiele zawdzięczają swoim bardzo wymagającym nauczycielom, harcerstwu, do którego wielu należało.

W tym roku obchodzili drugi jubileusz - z wyjątkiem jednej, kończą lub skończyli w tym roku pięćdziesiątkę. I to była okazja do wspólnej mszy św. przed koleżeńskim spotkaniem.

A więc jest taka klasa - jedna z setek klas, które wypuściła ze swoich murów w świat piwniczańska szkoła.

/mal/

Antoni Grucela

Kiej mi bywo smutno

Kiej mi bywo smutno ide na Korpały.
Widze pu Piwnicny i Hanusów cały.
Podolik tyz widze, Zagrody i Łazy,
Popród dołem płynie łomijając głazy.
Woda w nasy rzyce jes barz niebieściutko,
Płynie popod Kicarz,wielgo i malutko.
Płynie moje zycie jak woda w Popródzie,
Jak cichuśko sumi, to mie do snu kładzie.

Królowa gór nie żyje

16 czerwca br. zmarła babcia Ludwika Nowakowa. Urodziła się 11 sierpnia 1922 roku w Roztoce Rycerskiej jako nieślubne dziecko i jak miała 4 lata została oddana na służbę do Małej Roztoki, do bogatego gazdy.

W swych redaktorskich czy turystycznych wędrówkach odwiedzałam babcię Ludwikę od czasu do czasu. Ostatni raz rozmawiałyśmy z początkiem października ubiegłego roku. Po rozmowie babcia wsparta na wysokim kiju stanęła przed swą chatą i zapatrzyła się w rozległą panoramę gór. Kiedy po ponad godzinie wracałyśmy z koleżanką z Kordowca, zastałyśmy babcię w tym samym miejscu, wspartą na kiju. Zrozumiałam i żal ścisnął mi gardło. Babcia na zawsze żegnała się z górami w których żyła od urodzenia jakby w dwóch światach.

Światy Ludwiki Nowakowej, ten piwniczański i ten ryterski, rozgraniczała ścieżka wybiegająca z bukowych lasów na rozległą polanę Poczekaj grzbiet przełęczy, do którego tuli się wiekowa, jednoizbowa chata. Nie ma w niej komina, elektryczności ani bieżącej wody. Wodę nosiła Ludwika z oddalonego o ok. 200 m źródła bijącego na terenie Piwnicznej, a kapustę w beczce i ziemniaki przechowywała w piwnicy ziemiance po drugiej stronie ścieżki na terenie Rytra.

Babcia, osoba otwarta i prostolinijna miała duże poczucie humoru. Według jej rozeznania nie jest prawdą, że osiągnęła wiek 90 lat: cosik się jim w papierach spoprzekrącało. Mom mni roków - twierdziła z uśmiechem.

Na służbie u gazdy pilnowała gęsi, pasła bydło, owce, a gdy podrosła, ciężko pracowała w polu.

- Miałam jedną sukienkę. A w niedzielę, jak zeszło się z gór na mszę do miasta, buty wkładało się dopiero przed kościołem wspominała.

Po wydaniu się za mąż za wdowca starszego od niej o 20 lat została gospodynią na Poczekaju.

- Mąż barz buł zazdrosny wspominała Nowakowa. Ale o co? Wilki i rogoce miały się tu do mnie zalycać?

Urodziła pięcioro dzieci, które wychowali i wykarmili z kilku zagonków przy chacie i z pracy rąk - on jako drwal i bednarz, ona przędła wełnę, robiła na drutach. Zawsze wpadał za to jakiś grosz. Szybko mijało życie, pracowite, trudne i ubogie. Potem mąż zmarł, dzieci poszły w doliny, a Ludwika została na Poczekaju.

- Najweselej zapewniała babka jest latem, kiedy ludzie chodzą w góry. Jest kogo poczęstować serem, zaparzyć kawy, herbaty. Jest komu pokazać kilka szkolnych grubych zeszytów z wpisami różnych ludzi z całej prawie Polski i z zagranicy.

Odwiedzali ją członkowie koła przewodników PTTK i kuracjusze z sanatorium „Limba". Latem oprócz turystów bywały tu wnuki. W zimie jest tu pusto i cicho, a śniegi takie, że chałupy nie widać. Czasem zaglądają tu wilki, do których Ludwika miała żal: kiedysi wyciągły mi pieska z budy… Od tego czasu pies zimował z babką w chacie.

Każdy, kto wędruje Beskidem Sądeckim w paśmie Radziejowej latem czy wczesną jesienią i schodząc z Niemcowej skręci na czerwony szlak w kierunku Kordowca, ujrzy w oddali małą chatkę, ale w najwyższym punkcie przełęczy, nie zobaczy już maleńkiej sylwetki kobiety wspartej na długim kiju. Babcia Ludwika nie ogarnie już wzrokiem dookolnej przestrzeni. Nie wpatrzy się w pasmo Jaworzyny Krynickiej, które hipnotyzuje pięknem. Daleko w dole, po prawej, pod porośniętym lasem, niedużym z tej wysokości kopczykiem Kicarza, bieleje mikroskopijna sylwetka piwniczańskiego kościoła. W zagłębieniach dolin i u podnóża zboczy zbiegających ku Popradowi jakby wiatr kolorowego żwiru naniósł rozsiadły się wsie Kokuszka i Głębokie.

Kochała Ludwika te iście królewskie arrasy, utkane z granatowych ścian jodłowych lasów, szarozłotych dywanów hal i z rudopurpurowych zasłon buczyny, rozwieszonych w kolumnadzie słonecznego blasku.

Kochała, patrzyła i liczyła skarby. Była przecież królową gór.

Barbara Paluchowa

Moc atrakcji na festynie w Kosarzyskach

Atrakcyjność festynu w Kosarzyskach wynika przede wszystkim z ilości dobrych inicjatorów, którzy od początku do końca stoją na posterunku pracy i nie straszna im ulewa ani spiekota, chociaż tej drugiej ostatnio trochę nam brakowało.

Uczestnictwo w festynie dało społeczeństwu Kosarzysk i nie tylko, możliwość wspólnego przeżywania radości z samego udziału w imprezie. Podczas naszego festynu zacierają się różnice związane z wiekiem uczestników, ich poziomem umiejętności i sprawności fizycznej, bo do konkurencji stają tu całe Rodziny i walczą o trofeum, którym jest przede wszystkim duma, a i oczywiście jakaś nagroda zawsze się znajdzie. Z resztą każdy biorący udział zwycięża. Tu nie ma lepszych i gorszych, przegranych i zwycięzców. Festyn w Kosarzyskach łączy w sobie wszystkie formy zabawy: począwszy od zjeżdżalni pneumatycznej dla dzieci, poprzez gry, konkursy, loterie fantowe, aż po tańce wyginańce dla młodych i starych bywalców imprez. Podczas uciech tanecznych przewodził nam jak co roku zespół „Kamerton" z Milika, a przy nich zabawa w każdym słowa tego znaczeniu to raj na ziemi. Także „Błankowiany" z werwą przygrywali i przyśpiewywali, zachęcając nie tylko do przytupów, ale też do szaleństwa na „parkiecie".

Nie zabrakło i pysznego jadła pod gołym niebem, którego smak rozpraszał deszczowe chmury. Z resztą nikt nie zwracał uwagi na padający chwilami deszcz, bo dzięki kucharzom i kucharkom „niebo każdy miał w gębie". Główną atrakcją tym razem okazały się występy dorosłych. Tak, tak - to rodzice dzieci postanowili wyjść na scenę i przedstawić wiersz Juliana Tuwima „Rzepka". Stroje znakomite, obsada doborowa, humor słowny i sytuacyjny stworzony na medal. Więc jak zawsze dumą rodziców były dzieci, tak i dumą dzieci okazali się rodzice. Brawo. Jeden do jednego;)... A Komu dziękować? Myślę, że wszystkim bez których ta impreza by się nie udała. Z pewnością gospodarzowi- czyli dyrektorowi szkoły - Marianowi Doboszowi; Rodzicom, którzy nie szczędząc sił, własnego czasu i nieprzespanej nocy czynili naprawdę wszystko, żeby się udało; dzieciom, które opromieniały nam ten szczególny dzień festynu, przypadający na „Dzień Dziecka"; sponsorom - „Piwniczance" i nie tylko; nauczycielom, za to w czym pomagali, a czego wymienianie mogłoby być odebrane za przechwalanie (skoro nauczycielka o tym pisze;)... I oczywiście uczestnikom, bez których nawet największe przygotowania byłyby niepotrzebne, gdyby nie ich udział;). I nie przedłużając czasu czytelnika - rzec na koniec wypada - nie zwlekaj, tylko jak dojdzie Cię wieść, że festyn w szkole w Kosarzyskach, to pędź ile sił w nogach i bądź z nami, a potem opowiadaj...

Małgorzata Rams

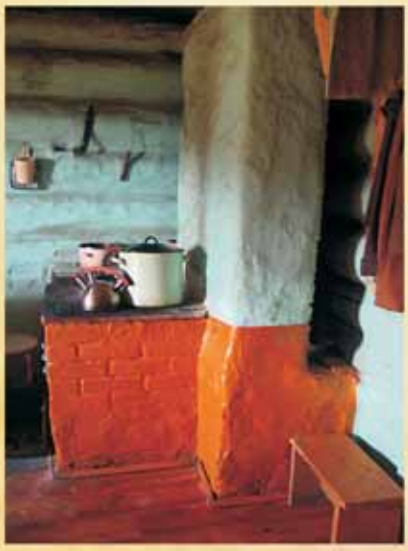

Fot. Barbara Paluchowa

Jedną z bardzo atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu, która mamy nadzieję, wejdzie już na stałe w życie naszej szkoły jest festyn rodzinny czyli impreza, w której może brać udział od kilkudziesięciu do kilkuset osób. Może kilkuset nas nie było, ale wierzymy, że za każdym razem będzie przybywało uczestników.

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA

Fot. Barbara Paluchowa

V FESTIWAL PIYROGA ŁOMNICOŃSKIEGO

1 i 2 czerwca Stowarzyszenie Łomniczanie zorganizowało imprezę na boisku przyszkolnym. W sobotę odbył się bieg o nagrodę Grand Prix Sądeczanina, biegi przełajowe i rozgrywki piłki siatkowej. Wystąpiły: „Dzieci Łomnicy" pod okiem instr. Eli Gromali oraz Górale Łączcy.

W niedzielę prezentowano książkę „Ocalić od zapomnienia", wystąpił zespół „Art Dance" oraz „Promyczki Dobra" z N. Sącza. Mecze piłki nożnej rozegrali kawalerowie i żonaci, uczniowie i nauczyciele oraz Łomnica reszta świata.

Rozdano 1000 łomniczańskich pierogów (nie dla wszystkich starczyło). Festiwal zakończył występ kapeli „Piyrogi Łomnicońskie" i zabawa taneczna.

Fot. Barbara Paluchowa

Fot. Barbara Paluchowa

Kąpielisko otwarte na Radwanowie

Zgodnie z umową wykonawcy obiektu firmą FEWATERM termin oddania gotowego kąpieliska to 30 czerwiec br. Kompleks jest wykonywany wg metody: zaprojektuj i wybuduj. Firma zobowiązała się do oddania do użyteczności publicznej obiektu w wyżej wymienionym terminie. Niestety, nie była w stanie go dotrzymać. Zbyt późno wykonano prace przy terenach zielonych okalających niecki basenowe, co ograniczy czasowo (do momentu zagęszczenia się trawników) możliwość plażowania. Innym problemem jest termin dopuszczenia obiektu do użytku przez powiatowy nadzór budowlany. Wykonawca zapewnił, że realny termin udostępnienia kąpieliska mieszkańcom i turystom to połowa lipca. Urząd ma możliwości naliczenia kar umownych za opóźnienie.

Poczta głosowa dziadka i babci

Dzień dobry! Obecnie nie mamy możliwości odebrać telefonu. Proszę zostawić wiadomość po sygnale.

- Jeżeli jesteś jednym z naszych dzieci, naciśnij 1
- Jeżeli chcecie by popilnować dzieci, naciśnij 2
- Jeżeli chcesz pożyczyć samochód, naciśnij 3
- Jeżeli chcesz by wam zrobić pranie i wyprasować, naciśnij 4
- Jeżeli chcesz by wnuki spały u nas, naciśnij 5
- Jeżeli chcesz byśmy odebrali dzieci ze szkoły, naciśnij 6
- Jeżeli chcesz byśmy Wam przygotowali i przywieźli niedzielny obiad,

naciśnij 7

- Jeżeli chcecie zjeść u nas, naciśnij 8
- Jeżeli potrzebujesz forsy, naciśnij 9
- Jeżeli nas chcecie zaprosić do restauracji na kolację albo do teatru, zacznij gadać, słuchamy!

Dwa obrazy

60 lat temu piwniczańska świątynia ubogaciła się pięknymi, współgrającymi ze sobą dwoma obrazami pędzla Czesława Lenczowskiego.

Jeden to obraz Miłosierdzia Bożego „Jezu Ufam Tobie" (słowa dopisane zapewne po beatyfikacji) z Chrystusem nad Piwniczną na zarosłej polance na Kicarzu i drugi Matka Boska nad doliną Popradu w ujęciu z przeciwległych Brzanówek. Kim że był ten utalentowany, uduchowiony artysta, zaprzyjaźniony z naszym ówczesnym proboszczem Ludwikiem Siwadłą. W sukurs z odpowiedzią przychodzi Encyklopedia Sądecka (str. 188):

LENCZOWSKI CZESŁAW - ur. 13 marca 1905 r. w Świątnikach Górnych k. Krakowa, zm. 28 marca 1984 r. w St. Sączu; z zawodu tokarz (pracował w Warsztatach Kolejowych w Nowym Sączu jako kreślarz, a także malarz (studiował w Krakowskiej ASP 1945, pedagog, działacz społeczny; uczestnik ruchu oporu ZWZ, więzień obozów w Oświęcimiu i Flossenburgul; po wojnie nauczyciel rysunku i wychowania plastycznego w ZSZ w Starym Sączu, scenograf Teatru Robotniczego im. Barbackiego w Nowym Sączu. Autor obrazów pejzaży sądeckich, obrazów rodzajowych, martwych natur i kompozycji sakralnych (w kościołach w St. Sączu, Muszynie i Piwnicznej).

Notatkę można dopełnić serdecznym wspomnieniem Jego piwniczańskich wychowanków, również w mojej rodzinie. Pada od serca westchnienie, że był to Pedagog rzetelny, sumienny cieszący się ogromnym autorytetem wśród uczniów. Dawna fotografia wnętrza naszego kościoła przypomina lata kiedy oba te obrazy stanowiły logicznie dopełniający się duet po bokach prezbiterium - Dolina Popradu opromieniona z dwóch stron. W promieniach Chrystusa z objawień siostry Faustyny i z drugiej strony w rozpływających się jasnością rąbkach szat Matki Bożej, w dziewczęcym wianuszku polnych kwiatów nad Piwniczną. Jej replika widnieje na jednym ze sztandarów. Gdyby sięgnąć myślą przychylną, a sprawiedliwą w głąb naszych dziejów... można by się dopatrzeć pewnej wymownej dla Piwnicznej symboliki a może łaski? A mianowicie. Jest rok 1953. Kult obrazu Miłosierdzia Bożego jest prawie zakazany, a jednak coś wiedzie dwóch przyjaciół po sztuce by wprowadzić ten obraz do piwniczańskiej świątyni. Krok od tego obrazu przy bocznym ołtarzu w roku 1951 pierwszego sierpnia biskup Krakowski Karol Wojtyła odprawia mszę świętą. (vide „Tędy przechodził Piotr" str. 85). Święta Faustyna była Jego pierwszą świętą kanonizowaną w trzecim tysiącleciu a pewna Irlandka w Angli przypomniała mi, że Karol Wojtyła został papieżem w parę miesięcy po wznowieniu procesu beatyfikacyjnego, o który usilnie zabiegał. W Piwnicznej również urodził się o. Emil Życzkowski, Jezuita wyróżniony niejako przez Chrystusa do uwiarygodnienia siostrze Faustynie swoich słów/objawień. Wzruszające dla nas są 3 akapity nawiązujące do tej szczególnej misji wielkiego Piwniczanina, Chrystusowego wybrańcy. 464 - „W jednej medytacji o pokorze przyszła mi dawna wątpliwość, że tak nędzna dusza jak moja właśnie nie spełni tego zadania, którego żądał Pan: w tej samej chwili, kiedy rozbieram tę wątpliwość, kapłan, który daje rekolekcje, [o. E. Życzkowski] przerywa wątek tej nauki i mówi właśnie to w czym mam wątpliwość, mianowicie, że Bóg wybiera przeważnie najsłabsze i najprostsze dusze za narzędzie do przeprowadzenia swoich największych dzieł...".

To stare zdjęcie przypomina również zabytkową chrzcielnicę z mocarnym aniołem trzymającym na głowie naczynie z wodą święconą. Chrzcielnica ta jest ponoć jedynym rekwizytem jaki uchował się przed pożarem piwniczańskiej świątyni. Aż się prosi by uczcić to ocalenie, by powróciła. Ubolewajmy również nad brakiem starej ambony. Pod koniec lat 80-tych napisałam wiersz „Zabrali ambony" zainspirowana artykułem Włodzimierza Wnuka, piewcy gór i autora wielu książek o góralskiej kulturze. Oto co mi odpisał 25 lat temu... „Dziękuję Pani również za list w reakcji na mój artykuł w Tygodniku Powszechnym o ambonach - został on przekazany wraz z kilkunastoma innymi listami w tej sprawie - a wszystkie popierały moje stanowisko - Komisji Liturgicznej Episkopatu do rozważenia i wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Daj Boże, żeby był z tego jakiś skutek. Szczególnie dziękuje Pani za wiersz dedykowany mi, a zaczynający się od słów: „Zabrali ambony..." - może uda mi się jakoś go wykorzystać, zastanowię się nad tym. Będzie mi bardzo miło, jak mnie kiedyś Pani, przy jakiejś okazji, odwiedzi w Krakowie."

Żadna megafonia nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z duszpasterzem z ambony. Z nią, z kaznodzieją był możliwy kontakt wzrokowy, oczy ponoć odzwierciedlają duszę, a więc była większa bliskość, przesiąkalność duchowego porozumienia. Trud dobrego kazania owocował efektywniej, przenikał audiowizualnie i jak wspominają ojcowie pamiętnie na życie. Miejmy nadzieję, że przy solidarnym i czujnym zrozumieniu, krok po kroku, uda się odnowić oblicze naszej świątyni w starym duchu.

Krystyna Kulej

Zatańczyć z Kopciuszkiem na balu…

-nauczyciele SP w Łomnicy Zdroju z najlepszymi życzeniami dla swoich uczniów

Koniec roku szkolnego, szkolna krzątanina, analizy, podsumowania, ocenianie, porównywanie, niekończące się pisanie, porządkowane klas i… cichutko, delikatnie szkolnym korytarzem przebiega na paluszkach Kopciuszek, zapraszając wszystkich na swój wielki bal.

Dzieciaki zaciekawione gromadzą się w szkolnej świetlicy, gdzie na królewskim tronie zasiada bajkowa królowa - p. dyr. Bożena Maślanka, a wszyscy aktorzy: nauczyciele, ks. proboszcz, siostra katechetka a nawet przedstawiciele służby medycznej i obsługi szkolnej grają swoje niewielkie „wielkie" role. Role niespotykane, odbijane w oczach swoich wychowanków jak w czarownych lustrach. „Nasza Pani", „nasz Pan" też potrafią bawić się jak dzieci i pokazać, że wielka sztuka dorastania towarzyszy im przez całe życie. Umiejętne zniżenie się do poziomu dziecka to bezwarunkowe zyskanie jego autorytetu, odnalezienie swojego dziecięctwa i wyciągnięcie przyjaznej dłoni do tego wszystkiego, co kryje się pod znaczeniem słowa „sztuka".

Bajka „Kopciuszek" to już trzecia sztuka, którą w ciągu ostatnich trzech lat przygotowują dla swych uczniów wychowawcy. Po „Księżniczce na ziarnku grochu" oraz „Królewnie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach" z pewnością pozostawi ślad długiego, radosnego wspomnienia w sercach dzieci. Zagrana z jak najlepszym przesłaniem dla dzieciaków, spontanicznie, radośnie i barwnie zostawiła miejsce na nieprzewidywalność i własną ocenę tego (uwierzcie mi) czarownego zjawiska.

Małgorzata Miczulska

Nie lubimy owoców?

Spożycie owoców w Polsce w 2012 r. (40,92 kg/osoba) spadło w porównaniu z 2002 r. o blisko 8 kg na osobę. W porównaniu z r. 2011 wyraźny wzrost odnotowały jedynie jabłka - o 1,8 kg. Równie niekorzystnie przedstawia się spożycie warzyw i ich przetworów. Porównując rok 2012 (59,52 kg/osoba) z 2002, zauważamy blisko pięciokilogramowy spadek na osobę. Spadek dotyczy wszystkich warzyw branych pod uwagę w zestawieniu: kapusty, kalafiorowatych, pomidorów, ogórków, buraków, marchwi i cebuli.

Dodatkowo w ciągu ostatnich 20 lat liczba dzieci otyłych i z nadwagą w Polsce wzrosła trzykrotnie. Intensyfikacja tego problemu wynika głównie ze złych nawyków żywieniowych lub ich braku. Dlatego warto dbać o właściwe zwyczaje już od najmłodszych lat.

bint

Na holi

Dzisiok co krok resteuracyje
pono człowiek w nif łodzyje
w kozdy wiosce bary paby
potok piwa łyzka strawy
jes poniegdzie smacno strawa
nie wymienie bo ustawa
jak po góraf pochodzicie
pewnie na nie natraficie
nie trza bedzie nukać prosić
misecke za miskom wnosić
łyzecke do rącki wkładać
jydzze jesce godać godać
jak po powietrzu pochodzis
jak sie kapinke przegłodzis
jak uwidzis dym z komina
dzie polana sie zacyno
jesce bedzies lecioł w dyrdy
zeby przed drugiemi piyrwy
to nic ze przyciężki plecok
nic ci juz pumogać nie trza
bo w tem dymie smaki cujes
juz w gębie cosi smakujes
moze placuś abo cyrek
moze przypiecony syrek
i za cejco mos bunc taki
co kiedy łowce sły w krzoki
nojlepse zioła zbiyrały
i ten syrek doprawiały
patrzys gielety sie susom
juhasi zyntycom kusom
przydzie na łoscypki cas
pódźcie cepry tutok do nos
pódźcie ta blizy ciarachy
ten baca nie straśny taki
łon sie śmieje wica powiy
ej śmiyjcie ze sie panowie
łon i na choroś poradzi
spytać sie go nie zawadzi
jak sie na holi gazduje
cy za chołpom nie banuje
i dziw bierze niejednego
ze ni mo doś zycia psiego
bo to jesce jak pogoda
być na holi zodno skoda
ino jak chlapa przychodzi
cy mu zimno nie zaskodzi
cy go dym nie gryzie w łocy
cy sie nie boi jak w nocy
cosi stęko płace wyje
przecie hola i las zyje.

Przepis na bunc i zentyce
to bacoskie tajemnice !

Wanda Łomnicka-Dulak

ABC gminnej profilaktyki

Przed ostatnim dzwonkiem

Krakowski Ośrodek Psychoprofilaktyki „Nowa Perspektywa" na zlecenie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii w Piwnicznej-Zdroju przeprowadził dnia 21 V 2013 r. warsztaty „Zanim powiesz tak".

Uczestniczyła w nich młodzież gimnazjalna ze szkół w Łomnicy i Piwnicznej Zdroju. Prowadzący zajęcia położył nacisk na rozwój twórczego, perspektywicznego myślenia, w odniesieniu do stosowanych używek, kształtowania postawy odpowiedzialności oraz asertywności.

Warsztat psychologiczny mocno akcentował szkodliwość narkotyków i legalnie dostępnych środków psychoaktywnych tj. dopalaczy. Ukazał jakim są zagrożeniem, obalił mity, a przedstawione za pomocą multimediów (slajdów, filmów dydaktycznych) fakty, dały uczestnikom rzetelną porcję wiedzy na temat skutków sięgania po nie.

Podczas ruchowych gier dydaktycznych, młodzież rozwijała i doskonaliła umiejętności: twórczego myślenia, asertywnej postawy, przewidywania konsekwencji własnych zachowań.

Gry zespołowe oraz drama uświadomiły zagrożenia, jakie czyhają na młodych ludzi. Utrwaliły w psychice i świadomości, jak ważne są postawy i zachowania broniące przed pułapką środków psychoaktywnych.

W tym samym dniu psychoprofilaktycy przeprowadzili spotkania szkoleniowe dla rodziców gimnazjalistów w/w szkół.

Cel jaki przyświecał szkoleniu to:
- uwrażliwienie rodziców na zagrożenia, jakie napotyka na swojej drodze młody człowiek,
- ukazanie różnic pomiędzy tym, co myśli rodzic, a z czym naprawdę spotyka się nastolatek,
- omówienie najważniejszych zagadnień związanych z problemem uzależnień (narkotyki oraz ich współczesny odnośnik dopalacze, proste sposoby ich zakupu, slang niezrozumiały dla dorosłych),
- stereotypy oraz fakty związane z używkami (niepokojące sygnały),
- prezentacja próbek środków psychoaktywnych oraz testów wykrywających spożycie,
- sposoby działania w momentach alarmowych,

Za kilka dni zabrzmi głos ostatniego szkolnego dzwonka, rozpoczną się długo wyczekiwane wakacje. Warto było przypomnieć młodzieży o potrzebie ich asertywnych postaw i zachowań, dokonywania właściwych wyborów.

Rodzicom o czyhających na nią zagrożeniach, pułapkach i potrzebie dyskretnej kontroli. Oby wakacyjne decyzje i wybory były bezpieczne, nie przejawiały ryzykownych postaw, zachowań, szkodliwych dla zdrowia, życia, prowadzących do nikąd.

Wypoczynek na Węgrzech

Urząd Miasta i Gminy, Gminna Komisja RPAiN w Piwnicznej-Zdroju, w ramach węgierskopolskiej wymiany dzieci i młodzieży, organizuje na Węgrzech dwa letnie turnusy kolonijne.

Na I turnus (od 1 do 7 lipca 2013 r.) zaproszeni zostali w nagrodę, uczniowie klas VI szkół podstawowych i I, II klas gimnazjalnych z terenu miasta-gminy, którzy osiągnęli w kończącym się roku szkolnym najwyższą średnią ocen lub są laureatami olimpiad przedmiotowych i konkursów artystycznych szczebla powiatowego oraz przejawiają aktywna postawę w życiu szkoły.

Turnus II (od 8 do 14 lipca 2013 r.) przeznaczono na wypoczynek i doskonalenie umiejętności muzycznych członków szkolnej orkiestry, prowadzonej przez p. Sławomira Biela. Ogółem z wyjazdu na Węgry nieodpłatnie skorzysta 60-osobowa grupa uczestników.

Koszty wypoczynku pokryte zostały ze środków - Gminnej Komisji RPAiN.

Dobrego, bezpiecznego wypoczynku!

Gminna Komisja RPAiN

Zwózka
(downi)

Poski, poski i posecki,
miedze, ściyzki i ściyzecki...
to dziadkowie tak dzielili,
takie skrowki porobili.
Jeno koniam ik łobrobis,
bo traktoram nie wyrobis.
Po tyk miedzak skoces teroz
i przewrócis sie tyz nieroz.
Pozasiywos tak ku wiośnie,
a jak wszytko jus urośnie
"Manko Pańsko" ze zbiyraniam
i jak godom, jeno koniam.
Jedzies w strachu, ze cie fura
przypucy tam dzie ta dziura,
co jom w powódź wyjenkało...
i kamiani tu niemało.
Skoces przy ty pełny furze,
a jus zbiyro sie na burze.
Hejta! wiśta! co tu robić
zeby z dyślem sie wyrobić.
Tu podeprzes, tam podłozys,
zeby jeno było sporzy,
zeby w konic nie nalało,
to nalotos sie niemało.
W końcu juześ na uborze
wzdychos głośno - ło, mój Boze...
burza przesła dziesi bokiam,
do konia teroz z łobrokiam
podejdzies i go poklepies
i do chałpy sie powleces.
Wołos babe, wołos dzieci
kazde jus na sope leci.
Dwie baby konic podajo,
łodbiyros ty, sroce deptajo,
majo duzo w tom uciechy...
- deptojcie tys popod strzechy,
zeby więcy sie zmieściło -

do zwiezienia pianć fur było

M.L.

Życie jest piękne...

Wywiad z ks. Janem Mirkiem, proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łomnicy Zdroju

Ksiądz Jan Mirek - pasjonat sportu, ulubieniec młodzieży i nauczyciel z pasją.

- Gdyby można było cofnąć się w czasie, wybrałby ksiądz proboszcz dalej kapłaństwo?

- Nie mam powodów, żeby narzekać na moje powołanie, na moje kapłaństwo. To jest niesamowita przygoda, kontakt z ludźmi. Praktycznie poznaje się problemy, którymi żyją ludzie. Okazuje się, że nie zawsze kapłan może pomóc, ale wysłuchać i doradzić zawsze może. Jako ksiądz sam się uczę od ludzi, którzy mają doświadczenie, bogactwo życia. Jest to też księdzu potrzebne.

- Wybór drogi życiowej nie jest łatwą decyzją. W jaki sposób odkrył ksiądz w sobie powołanie?

Powołanie to wielka tajemnica, jaka dokonuje się między człowiekiem a Panem Bogiem. Ja nie byłem ministrantem ani lektorem, więc można powiedzieć ,że nie byłem aż tak bardzo blisko związany z Kościołem. Myślę, że modlitwa bliskich spowodowała, że Pan Bóg wybrał mnie do życia kapłańskiego.

- Co księdzu pomaga w chwilach słabości czy zwątpienia?

Myślę że dobrym lekarstwem jest praca, poświecenie się dla społeczności (dla dzieciaków, młodzieży). Marzeniem każdego człowieka w takich momentach jest położenie się w łóżku i wyspanie się. Siłą w takich sytuacjach jest także modlitwa, która pomaga każdemu człowiekowi w takich zwątpieniach.

- Czy miał ksiądz jakieś trudne sytuacje, czy czegoś ksiądz żałuje?

Trudne sytuacje miałem w czasie studiów w seminarium. To było ciągle takie pytanie: „czy to jest ta droga"? To nie jest takie łatwe, ale te 6 lat były wystarczającym czasem aby podjąć właściwą decyzję.

- Czy pamięta ksiądz jakieś wpadki podczas sprawowania mszy świętej?

Były takie sytuacje. W jednej z parafii, gdy odprawiałem mszę odpustową, w czasie kazania lektorzy potrafili w tyle za ołtarzem zwinąć w dywan jednego z ministrantów, zrobiło się poruszenie, nikt nie wiedział, co się dzieje. Praktycznie podziwiałem męstwo tego ministranta, który nawet nie płakał, ani nie krzyczał, tylko wytrzymał do końca. Następnie po mszy świętej go odwinęli, a on biały jak ściana tłumaczył, że nie rozumie zachowania kolegów, nie wie dlaczego to zrobili. Po prostu ministranci szukali jakieś przygody, chyba nudziło im się.

- Jakie ksiądz ma hobby?

Moim marzeniem było skończyć studia z w-fu, uczyć wychowania fizycznego i pracować wśród młodzieży. Pasja ta została mi do dzisiaj. Świadomy jestem tego, że sił ubywa, ale jeżeli mam tylko czas, to bardzo chętnie lubię pojeździć na nartach, a w czasie letnim często gram w piłkę halową, siatkę, ping-ponga, a od czasu do czasu również w tenisa ziemnego.

- Wiemy, że bliskie sercu księdza proboszcza są sprawy młodzieży. W jaki sposób ksiądz stara się do nich przemówić?

Młodzież nie lubi jak jej się rozkazuje. Spotykam się z nimi na płaszczyźnie wiary… spotykamy się na rajdach, na wycieczkach. Ja się od nich po prostu uczę i doceniam to, co oni potrafią uczynić dla społeczności, w której żyją. Na pewno problemy, które są wśród młodych: papierosy, wódka, narkotyki, bolą nie tylko rodziców, ale i księdza, bo chcielibyśmy ich przed tym ustrzec.

- Ma ksiądz jakiś pomysł na dalszą pracę z nimi?

Chciałbym bardziej rozbudować i rozwinąć KSM (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży). Może nie jestem w stanie dysponować dla nich zawsze czasem, ale chciałbym być z nimi wszędzie, żeby pokazać swoją postawą, że ich szanuję jako ludzi młodych i doceniam, to co robią. Z drugiej strony oni też mają prawo, żebym dla nich był nie tylko księdzem, ale i też człowiekiem, który swoim sposobem życia pokaże, co jest ważne w życiu. Na pewno będę dalej chciał dużo pracować nad Liturgiczną Służbą Ołtarza. Wysyłam lektorów na kurs ceremoniarza, na szkolenie dotyczące różnych grup katolickich, żeby uczestniczyli w życiu parafii. Niewątpliwie będę się starał, żeby jeszcze mocniej zaznaczyli swoją obecność w kościele, pokazali jeszcze bardziej, że potrafią coś zrobić, zaangażować się. W grupie wolontariatu jest sporo młodych ludzi, którzy poświęcają swój czas. Mamy teraz w parafii świetlicę założoną przeze mnie, więc łatwiej będzie realizować różne spotkania. Główny cel jest taki, żeby w życiu młodych nigdy nie zabrakło ani modlitwy, ani wiary, w której chciałbym ich umocnić i sprawić, by jeszcze bardziej przybliżyli się do Jezusa i do kościoła oraz pomóc im kształtować taką osobowość, która nie będzie zanieczyszczona przez zło współczesnego świata.

- Czego księdzu życzyć?

Na pewno tego, żebym miał dobre, takie syberyjskie zdrowie (śmiech). Mógłbym sobie spokojnie poradzić z obowiązkami, których wykonywania się podjąłem. Życzyłbym sobie dobrej pracy z parafianami oraz młodzieżą.

- Dziękujemy za wywiad.

Kaśka, Gośka i Paulina

Malowali abstrakcję

W dniu 12.06.2013 roku w Szkole Podstawowej w Kosarzyskach odbył się kolejny Gminny Konkurs Plastyczny. Temat konkursu: Abstrakcja.

W związku z realizacją przez szkoły wiejskie projektów unijnych uczestnicy wystąpili w okrojonym składzie. Jury w osobach: p. Barbara Paluch, p. Monika Florek, p. Anna Kulig wytypowało zwycięzców. Można jednak powiedzieć, że wszyscy uczestnicy prezentowali wysoki poziom mimo tego, że temat nie należał do łatwych. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy i zapraszamy na kolejną edycję w przyszłym roku.

Organizatorzy

Umowa o Partnerstwie podpisana

W dniach 29 maja - 1 czerwca 2013 r. delegacja Urzędu Miasta i Gminy Piwniczna Zdrój i Rady Miasta i Gminy przebywała z rewizytą na Ukrainie, w celu podpisania umowy o partnerstwie pomiędzy miastem Owidiopol i Piwniczną Zdrój.

Podczas pobytu delegacja zwiedziła Owidiopol, Odessę i twierdzę w mieście Białgoraj-Dnistrowskie. Był również czas na wypoczynek nad Morzem Czarnym.

Umowa o Partnerstwie
podpisana 30 maja 2013 r. w mieście Owidiopol między miastami: Owidiopol (Ukraina) i Piwniczna Zdrój (Polska).

Niniejsza umowa jest kontynuacją protokołu, który był podpisany w maju 2012 roku w mieście Piwniczna Zdrój między miastami Owidiopol i Piwniczna Zdrój. Umowa jest potwierdzeniem rozwoju przyjaznych stosunków między miastami Owidiopol i Piwniczna Zdrój. Strony przekonane są o możliwościach wzajemnych relacji, zorientowanych na rozwój kulturalny, ekonomiczny i naukowy.

Strony postanawiają:

* prowadzić wspólną działalność, w ramach rozwoju kultury artystycznej i muzycznej, nauki, sportu, turystyki i ochrony zabytków kultury, oświaty oraz organizować wymiany delegacji;

* rozwijać wspólną pracę w gałęzi ekonomii rynkowej i nowoczesnych technologii;

* wspierać wymianę informacji oraz praktycznych osiągnięć w administracji społecznej;

* prowadzić wspólną pracę na rzecz ochrony środowiska.

Strony zobowiązują się do ścisłej współpracy w celu realizacji niniejszej umowy i wykonywania funkcji koordynatorów wspólnej działalności.

Termin ważności umowy jest nieograniczony w czasie.

MIASTO OWIDIOPOL
Mer Walentyna Homeniuk

MIASTO I GMINA PIWNICZNA ZDRÓJ
Burmistrz Edward Bogaczyk

Latem na stołach króluje kapusta

Przepis na zdrowe, smaczne i tanie danie kapuściane:

Kapusta włoska zasmażana

Składniki:
* 1 mała główka kapusty włoskiej,
* 1 cebula,
* szczypta cukru,
* 5 dag masła prawdziwego,
* 1 czubata łyżka mąki pszennej
* sól i pieprz ziołowy,
* 2 łyżki octu 10% lub sok z cytryny,
* duża garść posiekanego koperku.

Przygotowanie:

Kapustę opłukać i osuszyć. Poszatkować jak na surówkę. Zalać w garnku kapustę tak, aby woda ją lekko przykryła. Oprószyć cukrem i posolić. Gdy się zagotuje i puści sok odlać połowę płynu - nie wylewać. Gotować do miękkości. Cebulę obrać, opłukać, osuszyć i pokroić w kostkę. Na patelni roztopić masło. Wrzucić pokrojoną cebulę i zeszklić. Oprószyć mąką pszenną i zasmażyć. Podlewać wystudzonym wywarem z kapusty, który wcześniej odlaliśmy i mieszać intensywnie, aż z mąki i płynu powstanie gęsty sos. Dodać ugotowaną kapustę, oprószyć pieprzem ziołowym i posolić. Zaprawić octem wg uznania i wymieszać z pokrojonym drobno koperkiem. Zasmażyć kilka minut. Podawać na gorąco do dań obiadowych lub jeść jako samodzielne danie.

Z naszego życia

czerwiec 2013

Nowonarodzeni:

Mucha Patrycja, Malik Karolina, Rystwej Laura Maria, Mikołajczyk Dariusz Paweł, Kalińska Antonina Maria, Baran Jakub, Duda Karolina Bernadeta, Maślanka Leon Maksymilian, Izworski Szymon Wojciech, Dudczak Filip Jan, Jarzębak Magdalena, Fiedor Michał Florian.

Poślubieni:

1. Pasiut Bartłomiej i Talar Agnieszka
2. Smyda Piotr i Kulig Karolina
3. Nowaczyk Marcin i Kulig Zofia
4. Tokarczyk Rafał i Gracel Aleksandra
5. Bołoz Piotr i Zielińska Justyna
6. Janas Marek i Gardoń Katarzyna
7. Śmigowski Jarosław i Koral Kleopatra
8. Pulit Michał i Pancerz Katarzyna
9. Chrobak Damian i Bagnicka Urszula
10. Goliński Jan i Prządkiewicz Katarzyna
11. Łuczkiewicz Paweł i Barnowska Joanna

Ci, którzy odeszli:

1. Krok Michalina lat 80 z ulicy Słonecznej
2. Toczek Jan lat 82 z łomnicy Zdroju
3. Szot Janina lat 77 z Suchej Doliny
4. Janik Leontyna laty 79 z Młodowa
5. Wnęk Władysław lat 63 z Łomnicy Zdroju
6. Kulig Tadeusz lat 58 z Młodowa
7. Petrylak Andrzej lat 94 z Zubrzyka
8. Nowak Ludwika lat 91 z Młodowa

Złoty Jubileusz kapłaństwa

W sobotę 29 czerwca, uroczystość św. św. Piotra i Pawła ks. prałat Jan Wątroba obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

W tym dniu wspólnie z proboszczem ks. Krzysztofem Czechem sprawował Mszę św. o godz. 10.00, na której było obecnych sporo ludzi, a delegacja parafii złożyła Jubilatowi okolicznościowe gratulacje i życzenia. We wprowadzeniu do Mszy św. ks. Prałat podkreślił religijny, Chrystusowy charakter takiej rocznicy, bo to Chrystus wybiera swoich kapłanów, powołuje ich do pełnienia misji kapłańskiej w Kościele. Najważniejszą funkcją tej misji jest głoszenie słowa Bożego i udzielanie Sakramentów. Zacny Jubilat prosił parafian o wspólną z nim modlitwę, aby przeprosić Boga za to, co jeszcze mogło stać się dobrego w czasie jego proboszczowania, a nie stało się.

Po zakończonej mszy organista zaintonował pieśń Życzymy, życzymy, a do ks. Jubilata podchodziły delegacje różnych grup i stowarzyszeń z osobistymi życzeniami i kwiatami. Był wśród nich m.in. burmistrz Miasta i Gminy E. Bogaczyk, delegacja PTTK, ZR Dolina Popradu, która na koniec odśpiewała Barkę. Zgodnie z życzeniem ks. Prałata uroczystość złotego jubileuszu kapłaństwa miała skromny i tylko religijny charakter. **/m/**

Ks. prałat Jan Wątroba ur. się 21X 1939 r. w Łososinie Górnej, w l. 1958-1963 studia w WSD w Tarnowie; 29 VI 1963 przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Jerzego Ablewicza. Pracował jako wikariusz i katecheta w Grybowie, Krynicy Zdroju, Tarnowie Mościcach i jeden rok w Rożnowie. Od 1978- 1983 proboszcz w Laskowej, od 1983-2009 proboszcz w Piwnicznej Zdroju, pierwszy dziekan dekanatu piwniczańskiego, prałat. Na emeryturze pozostał w Piwnicznej, opiekun duchowy stowarzyszenia Na Rzecz Rodzin Osób Niepełnosprawnych Nasz Dom oraz grupy seniorów.

Konferencja „Pasterstwo szansą Sądecczyzny budowanie przewagi gospodarczej i turystycznej regionu"

Wierchomla, HOTEL WIERCHOMLA SKI & SPA RESORT
31 lipca 2013 r.

Od pokoleń tradycja pasterska była podstawą egzystencji Sądecczyzny budując tożsamość mieszkańców, atrakcyjność turystyczną regionu oraz dając możliwości utrzymania wielopokoleniowych rodzin.

W latach przełomu ustrojowego pojawiły się nowe możliwości dla mieszkańców zarazem zmniejszyła się rynkowa atrakcyjność pasterstwa jako zawodu. Młode pokolenia mieszkańców Sądecczyzny nie były motywowane do podtrzymania tradycji, a brak umiejętności przystosowania do zmieniającej się rzeczywistości spowodował, że owczarstwo zaczęło umierać. Niewiedza i wynikający z niej strach przed normami unijnymi dodatkowo zniechęcił do kontynuacji gospodarki owczarskiej, która ukształtowała ekosystem rozciągających się przez kilka krajów Unii Europejskiej Karpat.

Jednak bogactwo regionu: górskie położenie, piękna tradycja pasterska - którą jeszcze pamiętają starsze pokolenia mieszkańców Sądecczyzny, oraz znaczący wzrost atrakcyjności naturalnych produktów i kultury góralskiej w Europie i na świecie, przekonują nas, że pasterstwo jest naturalną bazą do budowania atrakcyjności turystycznej oraz gospodarczej siły naszego regionu. Funkcjonujące jeszcze według starego modelu pasterstwo i nowatorska działalność Romana Kluski, który tworzy swoje bezprecedensowe w skali światowej przedsięwzięcie, daje nam szansę, aby zaprezentować biegunowość i tym samym wyjątkowość gospodarki pasterskiej Sądecczyzny.

ORGANIZATORZY INFORMACYJNO-SZKOLENIOWEGO SPOTKANIA PASTERSKIEGO:

SWISS CONTRIBUTION — KARPATY ŁĄCZĄ

PARTNERZY: Małopolska

- Województwo Małopolskie
- Fundacja Pasterstwo Transhumancyjne

KONTAKT: Urszula Lis, tel. 501 189 770, urszula.lis@openlinks.p
Monika Florek, tel. 792 309 746, mbflorek@wp.pl

www.parafia.piwniczna.com

Z ŻYCIA PARAFII

czerwiec 2013

* * *

Ostatnia „majówka blizy nieba" odbyła się przy kapliczce na Kosmydlach w dn. 26 maja. W tym dniu wypogodziło się po okresie deszczów, więc przyszło mnóstwo parafian i także gości obecnych w sanatorium. Mszę św. sprawował proboszcz, ks. Krzysztof Czech, który też głosił kazanie. Służbę liturgiczną i śpiew prowadzili członkowie Doliny Popradu, który to zespół jest współorganizatorem majówek. Wspólnie odśpiewana litania loretańska zakończyła to modlitewne spotkanie w górach. Bogatą biesiadę majówkową przygotowali mieszkańcy Kosmydli, a uczestnicy smakowali regionalne placki z bryndzą i boczkiem, słodkie wypieki i pieczone kiełbaski. Warto dodać, że kamienną, ładną kapliczkę wybudował nieżyjący już J. Koral, mieszkaniec Hanuszowa.

* * *

W środę 29 maja neoprezbiter ks. Paweł Urbaś, który odbywał u nas praktykę, odprawił o godz. 19.00 mszę św. dla naszej parafii, udzielił też obecnym w kościele prymicyjnego błogosławieństwa.

* * *

W czerwcu, miesiącu poświęconym Najśw. Sercu Pana Jezusa, codziennie w czasie mszy wieczornej odmawiano litanię jako dziękczynienie po Komunii św.

* * *

Uroczystość Bożego Ciała. W tym roku jak zawsze poszczególne dzielnice parafii przygotowały piękne ołtarze w czterech punktach Rynku. Procesja wyruszyła na ulice po Mszy św. o godz. 10.00. Panu Jezusowi niesionemu w Monstrancji towarzyszyły dzieci sypiące kwiatki, mali chłopcy z dzwoneczkami, liczna asysta liturgicznej służby ołtarza, feretrony i sztandary oraz orkiestra OSP. Ewangelie przy ołtarzach śpiewał ks. Mateusz Kaźmierek. Procesja Bożego Ciała to wielkie uwielbienie Chrystusa Eucharystycznego. Przykro, że wielu jakby zapominało o tym i zamiast uczestniczyć w śpiewie czy wielbić Boga w milczeniu, po prostu prowadziło głośne rozmowy. A przecież „Pan idzie z nieba"!

* * *

Procesję Eucharystyczną w ciągu Oktawy odprawiano po wieczornej Mszy św. Niestety, ulewny deszcz przeszkodził kilka razy w procesji.

* * *

2 czerwca w niedzielę parafia włączyła się w ogólnoświatową adorację Najświętszego Sakramentu, jaką zapowiedział papież Franciszek w Roku Wiary. Godzinną adorację o wyznaczonej godzinie 17.00 prowadził w kościele ks. Proboszcz.

* * *

W niedzielę 2 czerwca w parafii przeprowadzono zbiórkę do puszek na budowę świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Zbiórkę przeprowadziła parafialna Caritas.

* * *

Na zakończenie Oktawy Bożego Ciała we czwartek w uroczystym nabożeństwie i procesji Eucharystycznej uczestniczyły dzieci. W tym dniu Kościół modli się specjalnie w intencji dzieci, kapłani udzielają błogosławieństwa indywidualnie każdemu dziecku. W tym dniu święci się również wianki z ziół.

* * *

Uroczystość Najśw. Serca PJ. uczczono procesją i godzinną adoracją Najśw. Sakramentu prowadzoną przez Straż Honorową Serca Pana Jezusa. Jak w każdym miesiącu pół godziny trwała adoracja indywidualna - święta cisza. Na zakończenie adoracji ks. Wojciech odprawił Mszę św. o godz. 21.00.

* * *

Druga niedziela miesiąca - zmiana tajemnic różańcowych. Składka tej niedzieli przeznaczona była na prace wokół kościoła i na placu bł. Jana Pawła II.

* * *

Parafia przygotowuje się modlitewnie do peregrynacji obrazu Pana Jezusa Miłosiernego, relikwii św. Faustyny i bł. Jana Pawła II. W każdy piątek kolejna grupa parafian gromadzi się na wspólne odmawianie koronki do Miłosierdzia Bożego i w środę parafianie modlą się w czasie nowenny do MB Nieustającej Pomocy.

* * *

16 czerwca odpustową Mszę św. koncelebrowaną ku czci św. Antoniego na Piwowarówce odprawili ks. Wojciech Maślanka, który również głosił kazanie, i ks. Marek z SMA. Tradycyjnie na ten odpust przyszło sporo wiernych z Piwnicznej i okolicznych przysiółków.

* * *

15 czerwca Straż Honorowa NSPJ wzięła udział w ogólnopolskiej pielgrzymce Straży na Jasną Górę. Pielgrzymi uczestniczyli we mszy św. koncelebrowanej, wysłuchali kazania na temat czci Serca Jezusowego i wynikających z tego konsekwencji w codziennym życiu i życiu społecznym naszego narodu. Po południu pod przewodnictwem ks. Wojciecha Maślanki, który przewodził pielgrzymce, grupa odprawiła Drogę Krzyżową na Jasnogórskich Wałach.

* * *

W dniach 17-22 czerwca kapłani odwiedzili ponad sześćdziesięciu chorych. Dotarli do wszystkich zakątków parafii dzięki pomocy ludzi dobrej woli.

* * *

23 czerwca w czasie mszy św. o godz. 11.00 swój jubileusz 50-lecia życia zakonnego obchodziła siostra Władysława.

* * *

Uczniowie szkół dziękowali Bogu za rok szkolny 2012/2013. Przedszkolaki miały swoją mszę św. w poniedziałek 24 o godz. 9.30, uczniowie szkoły podstawowej w piątek 28 czerwca o godz. 9.15 i gimnazjum tego samego dnia o godz. 8.00. W środę o godz. 17.00 uczniowie przystąpili do spowiedzi.

* * *

29 czerwca Kościół w Polsce modlił się w intencji papieża Franciszka, w Piwnicznej w czasie Mszy św. o godz. 11.30. Składka tego dnia przeznaczona była na potrzeby Stolicy Apostolskiej (kiedyś tzw. świętopietrze).

* * *

29 czerwca prałat ks. Jan Wątroba obchodził swoje 50-lecie kapłaństwa. Parafianie modlili się w intencji swojego wieloletniego proboszcza w czasie Mszy św. o godz. 10.00. **/m/**

PRZEWÓZ OSÓB

autobus: 52 miejsca
bus: 26 miejsc
bus: 9 miejsc

tel. - 607 596 040
605 387 778

Aleksander Izworski

ul. Sobieskiego 11
33-350 Piwniczna Zdrój

Łamanie główek w „Plusiku”

W ostatnią sobotę maja, jak co roku, w Szkole Podstawowej Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju, najlepsi matematycy z klas IV, V i VI szkół podstawowych naszej gminy, Rytra, SP 1 ze Starego Sącza i SP 8 z Nowego Sącza zmierzyli swe umiejętności podczas XII Konkursu Matematycznego „Plusik”.

Prócz tradycyjnej formy pisemnej konkursu uczestnicy mogli w tym roku rywalizować w turniejach matematycznych: „Jeden z dziesięciu” dla klas VI, „Bingo ułamkowe” dla klas V i „Bingo pamięciowe” dla klas IV. Dzięki tej rozrywkowej metodzie poszerzania wiedzy i umiejętności uczniów matematyka staje się dla dzieci dobrą zabawą i daje możliwość poznania i zaprzyjaźnienia się z kolegami o podobnych zainteresowaniach z innych szkół, miejscowości.

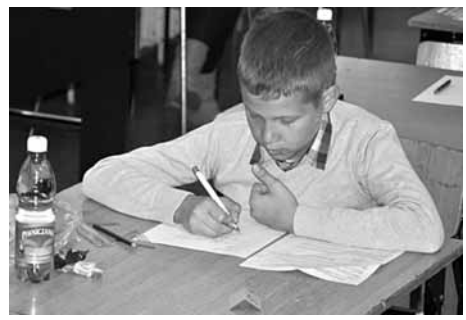

Konkursowe prace pisemne oceniała komisja młodzieżowa, w skład której weszły byłe uczestniczki i laureatki „Plusika”: Dagmara Hasior, Katarzyna Maziarz, Katarzyna Jarzębak, Anna Hasior, Joanna Skupień i Paulina Broniszewska. Dziewczęta solidnie wywiązały się ze swojego zadania.

Laureaci XII Konkursu Matematycznego „Plusik”:

kl. VI - Magdalena Kościółek (Piwniczna), kl. V - Piotr Żywczak (Łomnica), kl. IV - Paweł Żywczak (Łomnica).
Wyróżnienia:
kl. VI - Maciej Kurzeja (Rytro), Natalia Padula (Rytro);
kl. V - Emilia Tomasiak (Piwniczna), Jakub Pawlik (Rytro), Anna Ogorzały (Rytro), Anna Gucwa (Piwniczna);
kl. IV - Miłosz Trzop (Stary Sącz), Michał Hemporek (Nowy Sącz), Dariusz Cebula (Nowy Sącz).

Zwycięzcy turniejów:

„Jeden z dziesięciu” - Sebastian Kożuch (Kosarzyska), „Bingo ułamkowe” - Emilia Tomasiak (Piwniczna), „Bingo pamięciowe” - Aleksandra Karkowska (Piwniczna).

Każdy uczestnik konkursu otrzymał: butelkę wody mineralnej „Piwniczanka”, batonik, upominek od GWO, długopis oraz kartki do obliczeń jako brudnopis.

Wodę mineralną ofiarował na potrzeby konkursu Zakład Butelkowania Wody Mineralnej „Piwniczanka” z Piwnicznej Zdroju.

Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej Zdroju oraz piwniczańskich przedsiębiorców:

- Minimarket Węgierska 128a, Dorota Maślanka;
- „Świat Chemii", J. Nakielski & J. Śmigowski;
- Sklep Wielobranżowy, Józef Kisielowski;
- Handel Artykułami Przemysłowymi, Bernadeta Gniewek.

Serdecznie dziękujemy za pomoc w organizacji konkursu.

Promocja umiejętności matematycznych od najmłodszych lat na pewno przyniesie korzyść zarówno uczestnikom konkursu, bo docenienie wysiłku włożonego w naukę cieszy i motywuje do dalszej pracy, jak i naszej małej piwniczańskiej ojczyźnie.

Organizatorki konkursu:
Ewa Żywczak, Monika Kierczyńska

Sprostowanie - uzupełnienie

Do redakcji wpłynęło pismo Zarządu OSP z prośbą o sprostowanie. W piśmie jest szczegółowy spis uwag dot. artykułów w 3 i 4 numerze gazety, szczególnie materiału „Gra na trąbce w Orkiestrze Dętej od 55 lat”. Wyjaśniamy, że artykuł ten nie dotyczy historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Piwnicznej-Zdroju, a jest jedynie opowieścią druha Antoniego Gruceli, opartą na jego wspomnieniach. Historia piwniczańskiej OSP opisana jest w monografii „Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Piwnicznej i jej Orkiestry Dętej 1896-1996”. Każdy kto jest jej ciekaw, może monografię przeczytać.

Zarzut dotyczy również nazwy trąbki. Prostujemy: nie trąbka „S”, tylko trąbka Es i braku imion kolejnych kapelmistrzów, (kilku imion pan Antoni nie pamiętał, więc w art. są tylko nazwiska). Uzupełniamy: Władysław Czekański był tamburmajorem. Kapelmistrzowie: Jan Machaj 1928-1932, Franciszek Szejbal 1932-1939, Józef Maciaszek 1945-1947, Jan Walter 1947-1951, Mieczysław Żytkowicz 1951-1957, Antoni Leśniak 1957-1992, Adam Gumulak 1992-2005 i obecnie Jan Jamrozowicz od 2008 r.

Orkiestra Dęta OSP w Piwnicznej powstała w r. 1928, a nazwę PODHALE przyjęła w roku 1958, po wprowadzeniu do umundurowania kapeluszy i peleryn podhalańskich, nawiązujących do przedwojennego umundurowania 1 PSP.

ŻALUZJE

- poziome, pionowe
- rolokasety
- roletki materiałowe
- roletki materiałowe w kasetkach
- moskitiery
- markizy
- naprawy
- rolety rzymskie i plisy -

Inf. tel: PIWNICZNA
696-027-993 602-781-726

„SKORPION"
Usługi - koparka i minikoparka
tel. 696 027 993

salon kosmetyczny Kornelia

Makijaże ślubne i studniówkowe (trwałość do 24 godzin!), zabiegi pielęgnacyjne twarzy i ciała, mikrodermabrazja, peeling kawitacyjny, manicure, sprzedaż profesjonalnych kosmetyków i wiele innych..

NOWOŚĆ:
manicure hybrydowy, laser, makijaż permanentny

Ul. K. Wielkiego 16, Piwniczna
tel. 604-28-40-10
Poniedziałki-nieczynne!
Wtorki-piątki 11-19, soboty 9-14
www.salonkornelia.pl

REKLAMA

PRACOWNIA PROJEKTOWA
Architektoniczno-konstrukcyjna
inż. Włodzimierz Rec

Piwniczna Zdrój, ul. Źródlana 3a
tel. 18 44 64 447, kom. 601 083 886
e-mail: recw@interia.pl

Oferuje usługi:
- sprzedaż projektów budowlanych z katalogów wraz z ich adaptacją,
- projekty budowlane na rozbudowy, przebudowy budynków,
- przygotowanie pełnej dokumentacji do uzyskania pozwolenia na budowę.

USŁUGI
GEODEZYJNO- KARTOGRAFICZNE

- mapy do celów projektowych
- mapy do celów prawnych
- inwentaryzacje powykonawcze
- tyczenie obiektów budowlanych
- wznowienie granic
- podziały

GEODETA
inż. Sławomir Kulig
tel. 668 438 272
ul. Partyzantów 4
33-350 Piwniczna Zdrój

Pierwszy tomik Marii

W pogoni za uciekającym dniem i niezrealizowanymi zamiarami, tracimy z oczu wartości przewyższające wszystkie dobra materialne. Tracimy z oczu drugiego człowieka.

Czasami wydarzy się coś, co zatrzyma nas na chwilę i pozwoli zapomnieć o świecie zewnętrznym. Są przecież osoby, który mają moc dawania siebie innym, wyrażania swoich uczuć słowem

mówionym i wierszem. Jedną z nich jest Maria Wanda Krasowska. Kobieta silna i przedsiębiorcza, ale także o nieprzeciętnej wrażliwości na piękno natury i wewnętrznych doznań. Skąd to wiem? Znam panią Marię od lat.

Jej działalność społeczna, kulturalna i turystyczna przyczyniła się bezsprzecznie do rozsławienia naszej Gminy.

A dzisiaj, rozszerzyła grono poetek swoim pierwszym tomikiem wierszy, które znalazły dojście do naszych dusz, dusz, które na co dzień obcują z całkiem nie tęczową prozą. Wiele osób przyczyniło się do zorganizowania Wieczoru Poezji Marii Wandy, a przede wszystkim do zaistnienia tomiku „Skrajem nieba, skrajem piekła". (Joanna i Mariusz Mikulscy oraz Barbara Kotarba).

Każdy z nas ma za sobą niepowtarzalną historię swojego życia. Jedni zapisani w sercach swoich najbliższych, inni grawerują serca bardzo szerokiego grona osób. Tak jak Maria. Na spotkaniu poznaliśmy Jej życie pełne zawirowań, często dramatyczne (dzieciństwo w domu dziecka), ale godne i zawsze otwarte na innych. Wspomnienia (piękny list Wandy Łomnickiej-Dulak, Joanny Mikulskiej i Danuty Kulig), prowadzenie Barbary Kotarbowej wg swego scenariusza, zdjęcia, interpretacja wierszy płynąca z pięknego wnętrza Małgosi Kotarby, której muzycznie i z delikatnością wtórował Tymek Florian, cudowny popis Orkiestry Mandolinowej, przygotowany przez wybitną osobę, Antoniego Leśniaka, występ Grupy Śpiewaczej Stowarzyszenia Kobiet MłodówGłębokie, dekoracja złożona z rzeźb znanego artysty Tadeusza Kuliga, znakomici goście, przyjaciele, rodzina, znajomi, kwiaty i oklaski - to wszystko złożyło się na wyjątkowość tego spotkania.

Jako że dusza bez ciała nie tworzy całości, a ciało rządzi się prawami bardziej prozaicznymi, nie zabrakło pysznych ciast, owoców i zagrzewającej do działania lubszczykówki.

Czy można dodać coś więcej? Tak! Podziękowania dla dyrektor MGOK Janiny Janur i pracowników, Franciszkowi Kotarbie, który wspierał i pomagał w organizacji, Spółdzielni Pracy Piwniczanka za wsparcie finansowe i wszystkim wyżej wymienionym osobom, szczególnie Barbarze Kotarbowej oraz Państwu Mikulskim.

M.P.

Pod znakiem MGOK

23 czerwca 2013 r. odbyły się Piwniczańskie Sobótki - była to pierwsza, po wielu latach nieistnienia, tego typu impreza w Piwnicznej-Zdroju. Sobótkę zorganizował Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury wraz z firmą CENTRUM - oferującą spływ łodziami Doliną Popradu.

Popłynęły śpiewające łodzie, na których „Regionalny Zespół Dolina Popradu" zapraszał gości do uczestnictwa w imprezie; na odcinku od przystani do mostu łukowego przy ul. Targowej i przystanku PKP niosły się dźwięki pieśni regionalnych. Na górali piwniczańskich czekali licznie zgromadzeni na moście i na brzegu Popradu mieszkańcy i turyści oraz panny i panie z wiankami.

Kiedy pochodnie rozbłysnęły sobótkowym światłem, panny rzucały wianki do wody przy dźwiękach kapeli „Szumiąca Woda".

Następnie wszyscy przeszli na pole kampingowe, gdzie rozpalono sobótkowe ognisko. A później to już tylko tańce, hulanki, swawole aż do północy.

J

Program Dni Piwnicznej

20 lipca - sobota

8.15 - zawody wędkarskie, zbiórka n/Popradem przy stacji PKP
10.00 - uroczyste rozpoczęcie Dni Piwnicznej, wypuszczenie 665 gołębi
10.10 - scenka historyczna nawiązująca do nadania aktu lokacji miasta
10.30 - Występ zespołu „Małe Piwnicoki"
11.00 - koncert Szkolnej Orkiestry Dętej
12.00 - pokaz tańca breakdance w wykonaniu dzieci i młodzieży z Piwnicznej
12.20 - koncert młodzieżowego zespołu Shaderian
13.30 - Małopolski Piknik Europejski
14.00 - program dla dzieci „Bajkowy świat smerfów"
16.00 - koncert zespołu Wiolinki i Półnutki
16.40 - Błankowiany- rodzinna kapela regionalna
17.30 - przedstawienie teatralne „Skarby w Kicarzu" - sala widowiskowa DK
18.15 - Małopolski Piknik Europejski
18.30 - biesiada z zespołem Kabaretowa Grupa Biesiadna
21.30 - koncert muzyki afrykańskiej w wyk. zespołu Jumbo Africa

21 lipca - niedziela

10.00 - Bieg Piwniczanki
12.30 - Koncert Orkiestry Dętej „Podhale"
13.30 - rozdanie nagród w Biegu Piwniczanki oraz w lotach gołębi
14.30 - Bratowie - muzyka ludowa
14.40 - Małopolski Piknik Europejski
15.00 - Występ zespołu tanecznego LUBOVŇAN ze Starej Lubovni
16.00 - Muzyka włoska w wykonaniu Roberto Zucaro
17.30 - Bratowie - muzyka ludowa
18.00 - Koncert Orkiestry Mandolinowej „ECHO"
19.00 - Małopolski Piknik Europejski
19.30 - Koncert Krzysztofa Krawczyka
21.00 - Regionalny Zespół „Dolina Popradu"

SOBÓTKI

Fot. Barbara Paluchowa

Oni wystąpią podczas tegorocznych Dni Piwnicznej

Krzysztof Krawczyk

Jumbo Africa

Znad Popradu

Gazeta Samorządu Lokalnego

Red. naczelna, grafik i fot.: Barbara Paluchowa (BAS, /b/, BP);
Współpracownicy: Krystyna Bielczykowa, Jadwiga Błońska - Toronto, Jolanta Gorczowska, Ewa Indyk, Monika Jasiurkowska, Małgorzata Kożuch, Antoni Lebdowicz, Wanda Łomnicka-Dulak, Dariusz Łomnicki, Małgorzata Miczulska, Beata Miechurska, Anna Żytkowicz;
Adres Redakcji: Piwniczna Zdrój, Rynek 11, MGOK, tel. 18 446 41 57;
Adres do korespondencji: ul. Partyzantów 7, tel. 18 446 41 36,
e-mail: gazetazp@op.pl, www.piwniczna.pl
Wydawca: MGOK w Piwnicznej;
Łamanie: PROJEKT, dorota.wadiak@onet.eu
Druk: zadruk@post.pl

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

www.pspl.info

Sklep sportowy
ULTREK
Łomnica Zdrój
SALEWA
AST
ASTROLABIO
hannah
BRUBECK
POLARTEC
Eisbär
HI-TEC
CRAFT
Regatta
GREAT OUTDOORS
uvex
DARE 2b
sklep sportowy ULTREK - Łomnica Zdrój - tel. 18 446 40 15
www.ultrek.com.pl
www.sklep.polartec.pl